

# Boszek, Antoni

---

## Funkcja słowa w "odnowionym obrzędzie chrztu dzieci"

---

Studia Teologiczne 1, 161-193

---

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANTONI BOSZKO

## FUNKCJA SŁOWA W „ODNOWIONYM OBRZĘDZIE CHRZTU DZIECI”

Treść: Wprowadzenie; I. Słowo przygotowujące; II. Słowo aktualizujące; III Słowo zobowiązujące.

### WPROWADZENIE<sup>1</sup>

W roku bieżącym upływa dziesięć lat od czasu wejścia w życie duszpasterskie nowego *Obrzędu Chrztu Dzieci*. Mimo ukazania się w tym okresie i w ostatnich latach kilku pozycji naukowych oraz Instrukcji Św. Kongregacji do Spraw Nauki i Wiary,<sup>1a</sup> problem pozostaje otwarty.

Sobór Watykański II, podkreślając z naciskiem, że sakramenty święte są sakramentami wiary,<sup>2</sup> zwrócił jednocześnie uwagę na potrzebę krytycznego ich rozpatrzenia i dostosowania ich do potrzeb naszych czasów.<sup>3</sup> Artykuły KL 67—70 stawiają postulaty dotyczące odnowienia obrzędu chrztu świętego dzieci. Idąc po linii tych wymagań, Kongregacja dla spraw Kultu Bożego wydała dnia 15 V 1969 r. dekret, ogłaszający nowy obrzęd udzielania chrztu św. dzieciom. I tak:

„Obrzęd ten — mówi dekret — winien być dostosowany do sytuacji niemowląt, bardziej uwydatniać rolę i obowiązki rodziców naturalnych i chrzestnych. Na-

<sup>1</sup> Rozprawa niniejsza została przedstawiona w 1973 r. Wydziałowi Teologicznemu ATK i autor otrzymał za nią stopień magistra teologii. Wydaje się, że badania w niej poczynione nadal zachowują swoją aktualność.

<sup>1a</sup> S. Czerwik, *Odnowiony obrzęd chrztu dzieci*, Wiadomości Archid. Gnieźnieńskiej, 1 (1973) s. 11; J. Kudasiewicz, S. Czerwik, E. Sztafrowski, *Sakrament chrztu. W: Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, — Warszawa 1981, s. 17—92; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 38—290; *Instrukcja o chrzcie dzieci*, wyd. przez Kongreg. ds. Nauki i Wiary z dn. 20 X 1980.

<sup>2</sup> „Sakramenty wiare nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary” (KL 59).

<sup>3</sup> „Ponieważ z biegiem wieków do obrzędów sakramentów i sakramentaliów przedostały się elementy, które w naszych czasach nie dość jasno wyrażają ich naturę i cel, i ponieważ nadto niejedno w nich należy dostosować do potrzeb naszych czasów, Sobór święty ustala następujące zasady krytycznego ich rozpatrzenia” (KL 62).

leży ponadto wprowadzić pewne zmiany w wypadku wielkiej liczby przyjmujących chrzest lub w wypadku chrztu udzielanego przez katechistów na terenach misyjnych i przez innych wiernych w razie nieobecności ministra zwyczajnego. Obrzęd ma wskazywać na to, że dziecko ochrzczone w sposób skrótowy już jest przyjęte do Kościoła (KL 67—79)<sup>4</sup>. Miał wejść w życie 8 IX 1969 r. „bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia”<sup>5</sup>.

Wydawało się, że w związku z dawno już postulowaną reformą obrzędu chrztu,<sup>6</sup> odnowiony obrzęd zostanie przyjęty z jak największym entuzjazmem, radością i chęcią jak najszybszego stosowania go w praktyce. Tymczasem dnia 10 VII 1969 r. na prośbę niektórych Konferencji Episkopatu wydano drugi dekret, przedłużający okres nieobowiązywalności prawnej obrzędu chrztu dzieci. Jednak, jak głosi dekret, już od dnia 29 III 1970 r. (Niedziela Zmartwychwstania), „będzie używany tylko nowy obrzęd”<sup>7</sup>.

Polski przekład *Obrzędów chrztu dzieci* (OCD)<sup>8</sup>, zatwierdzony przez Konferencję Plenarną Episkopatu Polski, a potwierdzony przez Kongregację dla spraw Kultu Bożego dn. 14 X 1970 r. wydano w maju 1972 r. Wchodzi on w życie od Wielkiej Soboty 21 IV 1973 r.

W związku z tym, co dotychczas powiedziano, nasuwa się pytanie: Dlaczego przedłużano okres nieobowiązywalności OCD? Skąd rodzą się trudności w praktycznym jego zastosowaniu? Nie dając na razie odpowiedzi wprost, należy nadmienić, że gdyby chodziło tylko o zmianę gestów, znaków zewnętrznych, „formy” sakramentu, o wiele łatwiej i szybciej można by było wprowadzić OCD. W tym wypadku sprawa dotyczy nowego spojrzenia na sakramenty w konkretnym obrzędzie chrztu świętego.

Do niedawna (prawie do Soboru Watykańskiego II), zbyt mocno w sakramentologii katolickiej podkreślano działanie sakramentów *ex opere operato*, traktując je w pewnym sensie jako magiczne znaki uświęcające, zapominając czasami, że „sakramenty nie mogą dokonywać się niezależ-

<sup>4</sup> *Decretum de ordine baptismi parvulorum recognitio*, AAS 61 (1969) s. 548, tłum. polskie E. Sztáfrowski, *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 2, z. 2, Warszawa ATK 1970, s. 335. Zamiast KL 67—79 powinno być KL 67—70, dalsze bowiem art. mówią o innych sakramentach.

<sup>5</sup> Tamże, tłum. pol. s. 336.

<sup>6</sup> Ruch biblijny i liturgiczny, którego uwieńczeniem jest soborowa KL, już znacznie wcześniej domagał się: głębszego zainteresowania się sakramentami, ich odnowy z uwzględnieniem zwłaszcza wzajemnych relacji między słowem — wiarą i sakramentem (por. F. Blachnicki, *Słowo — wiara — sakrament*. W: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 35); Gdy chodzi o chrzest — sakrament, którym będziemy się zajmować w niniejszej pracy, już np. w 1947 r. ks. J. Adamecki w art. *Liturgia chrzcielna a życie chrześcijańskie* AK 46 (1947), s. 480—485, ubolewał nad faktem, że tak ważny i podstawowy sakrament w życiu chrześcijańskim, został zepchnięty na margines życia, udziela się go po sumie, w zakrystii, gdy wszyscy idą do domu, a zostają najczęściej tylko chrzestni; obrzędy są bardzo krótkie — zeszyły do rzędu formalności, po odbyciu której, nie podejmują się żadnych zobowiązań życiowych. Autor jednak nie poprzestaje na stwierdzeniu tej pesymistycznej sytuacji. Usiłuje dać rozwiązanie. I najciekawsze dla nas jest to, że ks. Adamecki widzi możliwość naprawy tej sytuacji oraz uczynienia chrztu świadomym przeżyciem całej wspólnoty, dzięki ubogaceniu sakramentu słowem wyjaśniającym (w szerokim kontekście historycznym) symbolikę poszczególnych obrzędów, wskazanie na ich łączność z Misterium paschalnym Chrystusa. Proponuje też stosowanie przemówień wyjaśniających każdą grupę obrzędów i wprowadzających do misterium sakramentalne.

<sup>7</sup> *Decretum de legis vacatione pro novo ordine Baptismi parvulorum*, AAS 61 (1969) s. 549—550, tłum. pol. E. Sztáfrowski, dz. cyt., s. 337.

<sup>8</sup> *Obrzędy chrztu dzieci według rytuału rzymskiego*, Katowice 1972 (OCD).

nie od ludzi”<sup>9</sup>, że „posiadają charakter wybitnie personalistyczny. Są po prostu spotkaniem Boga przez Chrystusa z człowiekiem”<sup>10</sup>. Są dialogiem, komunikacją Boga z człowiekiem, dokonującą się przez widzialne znaki, poprzez interwencję Boga w historię ludzką, którym towarzyszy skierowane do człowieka słowo objaśniające sens tych interwencji i znaków<sup>11</sup>. Stąd wypływa bardzo ściśle powiązanie słowa i sakramentu. Sakrament nie jest abstrakcyjnym, magicznym znakiem, lecz personalistycznym dialogiem Boga z człowiekiem. Dlatego zasadnicze i podstawowe znaczenie ma słowo, nadające liturgii sakramentów charakter osobowego dialogu. Ono poucza, informuje, daje świadectwo, budzi wiarę, powodując jej wzrost, umacniając ją i wyrażając, by wierni łatwiej mogli zrozumieć sakramentalne znaki i gorliwiej przyjmowali sakramenty święte (KL 59). Słowo też aktualizuje historię zbawienia w poszczególnych osobach i całej wspólnoty, jest zaproszeniem do osobowego spotkania z Bogiem, z jednoczesnym subtelnym wezwaniem człowieka do wolnej decyzji w podjęciu dialogu z Bogiem i odpowiedzi wiary.

W związku więc z dowartościowaniem słowa i dostrzeżeniem tej jego wielofunkcyjności w sakramentach, zauważamy, że i OCD został bardzo wzbogacony słowem Bożym. Do tego stopnia, że pierwsza część obrzędu przyjęła nazwę Liturgii słowa Bożego.

Ponieważ dosyć bogata jest literatura na temat roli słowa Bożego w Liturgii, a zwłaszcza w sakramentach, nie sposób, w związku z ukazaniem się OCD oprzeć się natarczywemu pytaniu: Jaką funkcję pełni słowo w tym konkretnym sakramencie? W jaki sposób teoretyczne rozważania na temat funkcji słowa w sakramentach w ogóle, znalazły wyraz i odbicie w zastosowaniu praktycznym do obrzędu chrztu?

Chociaż stosunkowo liczne są opracowania zarówno ogólne, jak i szczegółowe, dotyczące chrztu św. dzieci, to jednak żadne z nich nie zajmuje się bezpośrednio rozwiązaniem wyżej zarysowanego problemu.

Problem jest tym bardziej ważny, że istnieje już przy wprowadzaniu obrzędu obawa sprowadzenia go znów do rangi formalizmu, suchych rubryk. Często słyszy się pytania w związku z odnowionym obrzędem: „dlaczego pozostawiono dowolność?”, (dlaczego obrzęd mówi „zamiast tej formuły można użyć innej?” (OC 67) lub „celebrans pyta... w ten lub podobny sposób” (OC 40). Przyzwyczajeni wielowiekową tradycją często nie zgadzamy się na elastyczność, dowolność, improwizację (we właściwym sensie); chcemy ścisłych przepisów, pytamy ciągle „jak to się robi?”, zamiast „dlaczego to się robi?”.

Analizując Liturgię słowa, modlitwy, obrzędy, gesty i znaki wraz ze słowem im towarzyszącym i będącym dla nich natchnieniem, spróbujemy wykazać, że słowo zawarte w OCD (nawet to we wstępie i przepisach) nie uczy tylko „techniki” poprawnego udzielania chrztu, lecz pozwala uczestnikom zrozumieć i wejść w teologię tego sakramentu.

Układ rozdziałów niniejszej rozprawy może sugerować wniosek o następstwie chronologicznym roli słowa w OCD, to znaczy, że najpierw

<sup>9</sup> Weisweiler S. J., *Die Wirksamkeit der Sakramente nach Hugo von St. Viktor*, Freiburg Br. 1932, tłum. pol. F. Dziasek, „Samoczynność” sakramentów św., AK 68 (1965), s. 23.

<sup>10</sup> E. Schillebeeckx, *Sakramente als organe der Gottbegegnung. W: Fragen der Theologie heute*, Einsiedeln 1957, s. 379—401. tłum. pol. F. Dziasek, tamże, s. 33.

<sup>11</sup> Por. E. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 380, tłum. pol. S. Czerwik, *Sakramenty najwyższym wyrazem kultu chrześcijańskiego*, AK 68 (1965), s. 48.

jest słowo przygotowujące, potem zaś aktualizujące i zobowiązujące. Dlatego pragniemy wyjaśnić, że nie chodzi tu o chronologię, lecz tylko o funkcjonalność słowa. W jednym bowiem i tym samym tekście mogą zawierać się wszystkie wyżej wymienione funkcje słowa<sup>12</sup>.

Posługując się terminem „słowo”, występującym również w temacie pracy, będziemy go używać w sensie uzewnętrznienia się człowieka na płaszczyźnie ekspresji i „na gruncie działania, skierowanego ostatecznie do innych ludzi”<sup>13</sup>. Oczywiście „słowo” jako środek komunikacji międzyludzkiej będzie występować jak zawsze w sakramentach w relacji do Słowa Bożego.

## I. SŁOWO PRZYGOTOWUJĄCE

OCD w wielu miejscach zwraca uwagę na przygotowanie przez słowo do sakramentu chrztu (przede wszystkim rodziców naturalnych i chrestnych, jak również krewnych, znajomych i całej wspólnoty parafialnej). Przygotowanie to winno realizować się w dwu etapach: jako przygotowanie dalsze (WO 7, CD 5, 7, 8, 15, 27) oraz bliższe (CD 14, 17, 18, 36, 44, 45, 60, 64—66)<sup>14</sup>. To ostatnie dokonuje się już w samym obrzędzie chrztu i nie da się chronologicznie rozróżnić od aktualizacji misterium i zobowiązań z niego wypływających.

W najszerszym sensie przedmiotem przygotowania dalszego jest całości kształt prawd wiary otrzymany od Apostołów (WO 7), a przekazywany przez pośrednictwo Kościoła. Tak rozumiane przygotowanie rozciąga się na całe życie chrześcijańskie, poczynając od najmłodszych lat, gdy dziecko zdolne jest już do przyjęcia niektórych prawd religijnych oraz przez katechizację szkolną i pozaszkolną w różnych jej formach.

W ściślejszym znaczeniu przygotowanie dalsze dotyczy wyjaśnienia teologii chrztu, modlitw i obrzędów (CD 27), „aby rodzice dziecka, przed chrztem przygotowali się do świadomego udziału w nim” (CD 5, 1).

Jakkolwiek, sięgając początków istnienia gminy chrześcijańskiej, nie możemy mówić o takim (w ścisłym sensie) przygotowaniu, ponieważ obrzęd chrztu był raczej krótki i prosty, to jednak zawsze poprzedzało go słowo głoszone i przyjęte: „Ci, którzy przyjęli jego (Piotra) naukę zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz” (Dz 2, 41). Zarówno ten, jak i inne fakty<sup>15</sup> dały podstawę do bogatego rozbudowania obrzędu chrztu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, gdzie bardzo ważną rolę odgrywała nauka — słowo przygotowujące do obrzędu. Oto świadectwo Justyna (+ ok. 167):

„Wszyscy, którzy doszli do wiary i uznania za prawdę nauki i słów naszych, składają ślubowanie, że już takie wieść będą życie. Tedy uczymy ich modlić się, pościć i błagać Boga o odpuszczenie grzechów popełnionych, my zaś modlimy się i pościmy z nimi razem. Następnie prowadzimy ich do miejsca, gdzie się znajduje woda, i tam w taki sam sposób, w jaki myśmy zo-

<sup>12</sup> Np. OC 72: „NN., staliście (łyście) się nowym stworzeniem i przyoblekliście (łyście) się w Chrystusa, dlatego otrzymujecie białą szatę (słowo aktualizujące i wyjaśniające znaki). Niech wasi bliscy słowem i przykładem pomagają wam zachować godność dzieci Bożych nieskałaną aż po życie wieczne (słowo zobowiązujące)”.

<sup>13</sup> L. Kuc, *Odpowiedź człowieka na głoszone mu słowo Boże*. W: *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, W-wa ATK 1971, s. 272.

<sup>14</sup> Posługuję się OB wielu dzieci.

<sup>15</sup> Por. Dz 8, 26—40; 10, 34—48; 19, 2—5.

stali odrodzeni, oni również odrodzenia dostępują. Otóż w imię Boga Ojca i Pa-  
na wszech rzeczy, i Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, i Ducha św. otrzy-  
mują tedy kąpiel w wodzie..."<sup>16</sup>.

Tertulian (+ ok. 220) mówi o *audientes, auditores, novicioli, qui incipiunt divinis sermonibus rigare*<sup>17</sup>. Hipolit w *Apostolskim Podaniu* (215—220) wspomina, że normalnie katechumenat trwał trzy lata — jest celebracją słowa Bożego (może być skrócony w razie gorliwości kandydata)<sup>18</sup>. Podobne świadectwo dają: Cyryl Jerozolimski<sup>19</sup>, Bazyl Wielki<sup>20</sup>, Grzegorz z Nysy<sup>21</sup>, Grzegorz z Nazjanzu<sup>22</sup>, Jan Chryzostom<sup>23</sup>, Dionizy Ps. Areopagita<sup>24</sup>, Ambroży<sup>25</sup>, Augustyn<sup>26</sup>, chociaż zaznacza się tu już okres dekadencji katechumenatu.

Od ok. r. 400 w Rzymie odbywały się trzy publiczne skrutynia (w III, IV i V niedzielę W. Postu)<sup>27</sup>. Z listu diakonu Jana do Senariusza z Rawenny (ok. 500 r.), gdzie znajdujemy pierwszy opis liturgii rzymskiej chrztu, dowiadujemy się, że nie ma już właściwego przygotowania i nauki, lecz „odbywają się tylko takie obrzędy jak: nałożenie rąk, naznaczenie katechumena znakiem krzyża, zakłęcie i podanie soli”<sup>28</sup>. Począwszy od w. VI, chrzest dzieci w Rzymie wchodził w powszechną praktykę, stąd katecheza przygotowawcza stała się zbyteczna. Mimo to w drugiej poł. VI w. nawet rozbudowano obrzędy przygotowania do chrztu dzieci, urządzając aż siedem skrutyniów<sup>29</sup> z przeniesieniem ich na dni powszednie. Sztuczność tych skrutyniów spowodowała zniechęcenie, zaniedbanie w korzystaniu z nich, a jako już dalsza konsekwencja uproszczenie przez połączenie wszystkich obrzędów w jedną całość i udzielanie ich w jednym dniu. Potem na całe wieki zaniedbano przygotowania do chrztu. I jakkolwiek Sobór Trydencki przeprowadził reformę liturgii, a więc również i chrztu św., w wyniku czego ukazał się *Rytuał Rzymski*<sup>30</sup> Pawła V w 1614 r., to jednak był on tylko streszczeniem chrztu dorosłych. Fikcyjność dialogów (np. CR 4, 17, 20, 21), traktowanie dzieci jak dorosłych (np. CR 5), a szatana jako partnera dialogu (CR 6, 11, 151), powtarzanie egzorcyzmów (CR 11, 15), wyznania wiary (CR 14, 20) sprawiły, że słowo, którym posługiwał się obrzęd nie informowało, nie wyjaśniało wyraźnie znaków, nie przygotowywało dostatecznie do przy-

<sup>16</sup> Apol. I, 61, 1—3; 10—13; 65, 1; PG 4.

<sup>17</sup> *De paen*, 6 PG 1.

<sup>18</sup> *Traditio Apostolica*: B. Altaner, *Patrologie*, Freiburg i Br. 1958<sup>5</sup>, s. 46—58; 144—150.

<sup>19</sup> *Catecheses, procatecheses 1, catecheses 2—18, catecheses mystagogicae 1—5* (19—24); PG 33.

<sup>20</sup> *De Spiritu Sancto*; PG 32.

<sup>21</sup> *Oratio catechetica magna* (rozdz. 33—40 o chrzcie i Euchar. PG 45; *Adv. eos qui differunt bapt.*; PG 46 — *in bapt. Christi*).

<sup>22</sup> *Oratio 40 de baptismo*; PG 36.

<sup>23</sup> *In Romanos 6 hom.*; PG 60— *Ad illuminandos catechumenos*; PG 49.

<sup>24</sup> *De ecclesiastica hierarchia*; PG 4.

<sup>25</sup> *De mysteriis; De sacramentis* PL 14.

<sup>26</sup> *De catechizandis rudibus*, PL 40, 309—348.

<sup>27</sup> *Canones ad Gallos*, s. 8; Mansi 3, 11, 37.

<sup>28</sup> *Joannis Diaconi Epistola ad Senarium*, PL 59, 399—408.

<sup>29</sup> *Ordo Romanus VII* (wg Mabillon) wzl. *XI* (wg Andrieu). *Les Ordines Romani du haut moyen age*, Louvain 1948, t. 2 (cyt. za W. Schenk, *Liturgia sacramentów...*, art. cyt., s. 37).

<sup>30</sup> Rytuał ten przetrwał w niezmienionej formie aż do czasu kiedy przetłumaczono go częściowo na języki narodowe, por. np. *Rituale Romanum Ecclesie Poloniae accommodatum*, Katowice 1927 r. Późniejsza jego wersja — *Collectio Rituum* (odtąd CR) *continens excerpta a Rituali* (posł. się obrzędem chrztu wielu dzieci).

jęcia sakramentu przez wprowadzenie człowieka w osobowy kontakt (dialog) z Bogiem.

Po tym bardzo pobieżnym i ogólnym szkicu historycznym łatwo da się zauważyć, że OCD nie jest nowatorską próbą, chwytem, lecz realizacją potrzeby człowieka do świadomego przyżycia tak ważnego sakramentu jakim jest chrzest, z jednoczesnym powrotem do praktyki zakazanej mocno w Tradycji chrześcijańskiej.

Chrzest, jak inne sakramenty, jest przede wszystkim sakramentem wiary (por. Dz 8, 12; 18, 8; Kk 16, 17; J 1, 12; KL 59). Wiara w sensie dynamicznym rozbudzana jest przez słowo i znaki, które nie tylko osłaniają jakąś rzeczywistość, ukrywają w tajemnicy, ale też ją objawiają, otwierają drogę do dialogu z Bogiem, wzywając do współpracy i osobistego zaangażowania. Stąd bardzo ważną jest rzeczą umiejętność odczytywania znaków oraz ich komunikatywność. Tylko człowiek jako istota psycho-fizyczna jest zdolny do posługiwania się znakami, symbolami, potrafi wyrazić je na zewnątrz a zarazem odczytać, rekodować to, co zostało zakodowane w zewnętrzny gest, symbol, słowo-znak. Sam człowiek jest istotą symboliczną<sup>31</sup>, każdy moment jego życia i działania posiada w pewnym znaczeniu podwójny sens:

„funkcjonuje i znaczy bezpośrednio, zmierza do osiągnięcia konkretnych celów wyznaczonych przez strukturę działania. Równocześnie coś znaczy i sprawia w człowieku relacje do rzeczywistości innego rodzaju... życie i czyny (człowieka) poza tym, czym są bezpośrednio, są jeszcze znakiem istnienia tajemniczej sfery ludzkiej osoby”<sup>32</sup>.

Nic więc dziwnego, że znak liturgiczny jest czymś bardzo naturalnym równie i w życiu sakramentalnym człowieka. W sakramencie znak i słowo wzajemnie się dopełniają.<sup>33</sup> Słowo precyzuje sens znaku, objaśnia, pozwala przejść z płaszczyzny znaku naturalnego do płaszczyzny symbolicznej.

### 1. Słowo wyjaśniające znaki<sup>34</sup>

Zapytajmy teraz, w jaki sposób słowo, którym posługuje się OCD pozwala lepiej rozumieć znaki występujące w tymże obrzędzie?

Przyjmując zasadę sakramentalnego charakteru Bożej i ludzkiej rzeczywistości nie sposób mówić o wszystkich znakach i gestach zawartych w OCD, a nawet trudno je zauważyć, gdyż prawie każde słowo, ruch, gest, jest „w relacji do rzeczywistości innego rodzaju”. W tym sensie można przynajmniej by mówić o takich znakach jak: wyjście na spotkanie (procesja), powitanie dzieci (dziecka), znak krzyża, chrzcielnica, woda, egzorcyzm, wyznanie wiary, polanie wodą lub zanurzenie, trzymanie dziecka przez rodziców, namaszczenie Krzyżem św., biała szata, zapalona świeca, procesja do ołtarza, Modlitwa Pańska, błogosławieństwo. Zwróćmy jednak uwagę na niektóre tylko znaki, powszechnie przyjmo-

<sup>31</sup> Por. L. Kuc, *Sakramentalny charakter Bożej i ludzkiej rzeczywistości w posłudze słowa*. W: *Chrystus żywy w sakramentach*, Warszawa ATK 1970, s. 370.

<sup>32</sup> Tamże, s. 370.

<sup>33</sup> Por. A. Vergote, *Gesty i czynności symboliczne w liturgii*, Concilium 1971 nr 1—10 s. 101.

<sup>34</sup> Pomijamy znaczenie, rolę znaku, jego historie, nie leży to bowiem w zakresie niniejszej pracy, a tylko chcemy wskazać, w jaki sposób słowo wyjaśnia, pomaga lepiej zrozumieć sens znaku sakramentalnego, by wierni mogli świadomie uczestniczyć w sakramencie (por. KL 59).

wane w historii obrzędu chrztu jako podstawowe. Należą do nich: znak krzyża, egzorcyzm, wyrzeczenie się zła i wyznanie wiary, polanie (zalnurzenie) wodą, namaszczenie Krzyżem św., biała szata i zapalona świeca.

#### A. Znak Krzyża na czole dziecka

Zanim celebrans nakreśli znak krzyża na czole dziecka i zaprosi rodziców do uczynienia tego gestu, wypowiada takie słowa:

„NN (albo: Drogie dzieci), wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. Ja zaś w imieniu tej wspólnoty znacę was znakiem krzyża, a po mnie naznaczą was tym samym znakiem Chrystusa Zbawiciela wasi rodzice (i chrzestni)” (CD 41).

Chociaż znak krzyża jest sam w sobie bardzo wymowny, to jednak te dwa lapidarne zdania bardzo głęboko wyjaśniają sens tego znaku. Jest to znak „Chrystusa Zbawiciela”, a więc znak Jego Ofiary krzyżowej (Hbr 12, 2), Jego wielkiej miłości do Ojca i ludzi (1 P 2, 24), Jego posłuszeństwa woli Ojca (Flp 2, 8n). Znak krzyża będzie odtąd znakiem rozpoznawczym chrześcijanina, a rodzice, kreśląc go na czole dziecka, biorą odpowiedzialność za chrześcijańskie wychowanie ochrzczonego. Jednocześnie mają okazję uświadomić sobie (a w odpowiednim czasie i dziecku), iż znamię krzyża noszą i na swoim czole. Dalej mówi tekst — krzyż jest znakiem przyjęcia, wejścia dziecka do wspólnoty chrześcijańskiej<sup>35</sup>. W dotychczasowym obrzędzie słowa towarzyszące zarówno w czasie czynienia gestu, jak i modlitwa po nim następująca nie wyjaśniały samego znaku lecz mówiły o przekazaniu wiary i zobowiązaniach stąd wynikających (w sposób bardzo ogólny) (CR 7).

#### B. Egzorcyzm, wyrzeczenie się zła i wyznanie wiary

W CR były dwa egzorcyzmy: przed wyznaniem wiary (CR 11) i po nim (CR 15) (rezultat streszczenia obrzędów chrztu dorosłych — skrutyniów), poza tym celebrans zwracał się do szatana jako do partnera dialogu, a dziecko traktowane było jako opętane<sup>36</sup>.

W OCD szafarz sakramentu zwraca się do Boga z prośbą o uwolnienie dziecka od grzechu i mocy szatana<sup>37</sup>, o uczynienie go świątynią Ducha Świętego (OB 54; 1 Kor 619). Ta przedziwna przemiana człowieka ma się dokonać (jak informuje słowo towarzyszące) przez Chrystusa, którego Ojciec posłał na świat, a skutkiem tej interwencji ma być zamieszkanie Ducha Świętego w człowieku. Inna formuła modlitwy z egzorcyzmem podkreśla prawo przeciwieństw w życiu chrześcijanina. Z jednej strony — niewola grzechu, z drugiej — wolność, którą Chrystus obdarowuje. Lecz życie człowieka jest ciągłym oscylowaniem między niewolą i wolnością, jest ustawiczną walką, stąd konsekwentne słowo po-

<sup>35</sup> „Drogie dzieci, wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. Ja zaś w imieniu tej wspólnoty znacę was znakiem krzyża...” (CD 41).

<sup>36</sup> „Odstąp od niego (niej) ducha nieczysty i ustąp przed Duchem św. Pocieszycielem” (CR 6); por. CR 11, 15.

<sup>37</sup> „Wszchemogący, wieczny Boże, Ty posłałeś na świat Swojego Syna, aby odalił od nas moc szatana, ducha nieprawości, a człowieka wyrwanego z ciemności przeniósł do przedziwnego Królestwa Twojej świątliwości; pokornie Cię błagamy, abys te dzieci uwolnił od grzechu pierworodnego i uczynił Swoją świątynią i mieszkaniem Ducha św.” (CD 54); por. Mk 1, 23—28; 5, 1—20; Mt 12, 22—23; 15, 21—28; 17, 14—21.



kornej prośby do Ojca o pomoc i łaskę, których źródłem jest misterium Paschalne Chrystusa<sup>38</sup>.

Egzorcyzm i wyrzeczenie się zła ujęto w OCD rozdzielnie. Egzorcyzm występuje po Liturgii Słowa Bożego (na zakończenie Modlitwy wiernych i litanii), natomiast potrójne wyrzeczenie się zła (CD 64—65) pozostaje w ścisłej relacji z potrójnym wyznaniem wiary (CD 66—67), dla którego jest jakby wstępem a nawet już wyznaniem wiary w sensie negatywnym. Pierwsze pytanie w wyrzeczeniu się zła wskazuje na grzech jako przeciwieństwo autentycznej wolności; następne pytania konsekwentnie domagają się unikania okoliczności prowadzących do niewoli grzechu, wskazując na głównego jego sprawcę — szatana. Potrójne wyznanie wiary jest bezpośrednim przygotowaniem do istotnego znaku obrzędu chrztu — zanurzenia (polania wodą), mającego formułę trynitarną.

### C. Zanurzenie — polanie wodą (CD 68)<sup>39</sup>

Zaden chyba znak, i to nie tylko w obrzędzie chrztu, ale w sakramentach i liturgii w ogóle, nie ma w swojej interpretacji tak obfitego słowa jak znak wody. Liturgia Słowa Bożego (w OCD) we wszystkich czytaniach ze Starego Testamentu wyjaśnia znak wody najpierw na płaszczyźnie naturalnego życia człowieka. Brak wody powoduje śmierć, woda zaś nie tylko zaspokaja pragnienie, lecz utrzymuje przy życiu ludzi i wszelkie istoty żyjące (CD 160; Wj 17, 3—7; CD 162 — Ez 47, 1—9, 12). Ona też ma moc oczyszczania (CD 161 — Ez 36, 24—28; por. 2 Krl 5, 1—14). Woda jest też znakiem Bożej interwencji w dzieje człowieka, Jego mocy życiowej i oczyszczającej z wszelkiej zmazy, dającej nowe serce i nowego ducha, dzięki czemu człowiek staje się zdolny do nawiązania osobowego kontaktu z Bogiem i może odpowiedzieć Bogu miłością na Jego uprzedzającą dobroć i miłość (Ez 36, 25—28).

Aż siedem (spośród osiemnastu) czytań Nowego Testamentu wyjaśnia znak wody. Tak jak było to ukazane w czytaniach Starego Testamentu, woda ma moc oczyszczającą (CD 178 — J 9, 1—7), jest źródłem życia wiecznego (CD 175 — J 4, 5—14); CD 177 — J 7, 37b—39a) tryskającym z przebitego boku Chrystusa (jak ze skały w Starym Testamencie) CD 180 — J 19, 31—35, por. Wj 17, 6). Odrodzenie z wody i z Ducha Świętego jest podstawowym i niezbędnym warunkiem przynależności do Królestwa Bożego (CD 174 — J 3, 1—6). Uczestniczący w sakramentalnym obrzędzie chrztu doskonale wiedzą o tym, że woda ma właściwości obmywania, oczyszczania. Kiedy jednak słyszą o oczyszczeniu z grzechów przez tenże znak wody, może zrodzić się pytanie: skąd woda ma moc odpuszczania grzechów i odrodzenia ducha? I tu z pomocą przychodzą inne teksty zawarte w OCD, które próbują to wyjaśnić. Należy do nich przede wszystkim pierwsza formuła poświęcenia wody poza okresem wielkanocnym (CD 60), dająca wspaniały obraz (na kanwie historii zbawienia) znaku wody, stworzonej przez Boga. Otrzymuje ona moc uświęcającą Ducha Świętego już na początku świata. Woda ta w czasie potopu kładzie kres grzechom, a staje się początkiem nowego życia, wyzwala synów Abrahama, którzy są obrazem społeczności ochrzczonych, z niewoli faraona. Jezus Chrystus został namaszczyany przez Ducha Św. w

<sup>38</sup> „Pokornie Cię prosimy, wyrwij je (dzieci) spod władzy ciemności mocą Męki i Zmartwychwstania Twojego Syna, umocnij Jego łaską i strzeż nieustannie na drodze życia” (CD 55).

<sup>39</sup> Z. Kulikowski, *Symbolika wody chrzcielnej w liturgii rzymskiej*, Warszawa 1971 ATK (praca magisterska).

wodach Jordanu (CD 171 — Mk 1, 9—11)<sup>40</sup>, a gdy na krzyżu przebito Mu bok, wypłynęła krew i woda jako znak śmierci Chrystusa i narodzin Jego Kościoła<sup>41</sup>. Dalsza część I-ej formuły poświęcenia wody, jak również słowo zawarte w czytaniu z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian (6,3—5; por. CD 163) naświetlają i wyjaśniają znak wody połączony z gestem zanurzenia (lub polania wodą). Ten, tak wiele mówiący gest wzbogacony jest jeszcze przez wyjaśniające słowo: „Bracia, czyż nie wiadomo wam, my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abymy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3—4). Zanurzenie jest więc znakiem współumierania z Chrystusem, tak jak wynurzenie — znakiem współmartwychwstania z Nim. Przypomina nam o tym aspersion przed Mszą niedzielną oraz kropielnica w kruście kościoła<sup>42</sup>. Konkludując krótkie rozważanie nad znakiem wody, należy stwierdzić, że słowo, zawarte zarówno w czytaniach jak i formule poświęcenia wody, pozwala wyraźniej zrozumieć, że woda w chrzcie oczyszcza i odradza mocą Ducha Świętego, daje nowe życie w Chrystusie oraz udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu ku chwale Ojca.

#### D. Namaszczenie Krzyżmem świętym

Krzyżmo św. jest olejem poświęcanym mocą Ducha Św. w Wielki Czwartek. Pismo św. świadczy o różnorodnym zastosowaniu oliwy i balsamu. I tak na przykład olejem zalewano rany dla łagodzenia bólu (Iz 1, 6; Łk 10, 34), namaszczano ciało (Ez 16, 9) w celu nadania mu prężności i mocy, używano jako pokarmu rozpowszechnionego na Wschodzie (Pwt 11, 14; 1 Krl 17, 14a; 2 Krl 4, 2), uznawano za symbol błogosławieństwa Bożego (Pwt 7, 13; Jr 31, 12; Ps 128, 3). Balsam, wydający przyjemną woń, był symbolem radosnego nastroju, braterskiej wspólnoty, miłości i przyjaźni (Ps 104, 15; 1332, 2; Mt 26, 7; Łk 7, 46). Obrzęd namaszczenia znany był w Starym Testamencie. Namaszczano kapłanów (Wj 29, 7; Kpł 4, 5; 8, 12; 16 32; Lh 3, 3), królów (1 Sm 10, 1; 16, 13) i proroków (Iz 61, 1) jako wybrańców Boga<sup>43</sup>. Gest namaszczenia był znakiem wyniesienia kogoś do godności sakralnej, poświęcenia go na służbę Bogu. Kiedy porównujemy słowa towarzyszące gestowi namaszczenia w CR i w OCD, zauważamy, że w pierwszej części prawie dosłownie się pokrywają. Jest tylko małe, choć bardzo logiczne przedstawienie. W CR: „który was odrodził z wody i z Ducha Św. oraz udzielił wam odpuszczenia wszystkich grzechów” (CR 23), natomiast w OCD: „który was uwolnił od grzechu i odrodził z wody i z Ducha Św.” (OCD 70). — Najpierw więc — uwolnienie od grzechu, a jako skutek, czy na-

<sup>40</sup> Ojcowie Kościoła w tym kontakcie ludzkiej natury Chrystusa z wodą widzą moment uświęcenia wody. Św. Ambroży jest zdania, że woda przez to otrzymała prawo uświęcania (*Expos. in. Lucam* 1, 2. 83, PL 15, 15). Św. Tomasz utrzymuje, że woda ma moc obmywania z grzechów dzięki łączności z Ciałem Chrystusa (Sth. III, 66, 2); por. ant. *ad Laudes in Epiphania Domini: Hodie caelesti Sponso iuncta est Ecclesia, quoniam in Jordane lavit Christus eius crimina...*

<sup>41</sup> Por. *hymn II nieszpórów na Uroczystość Serca Jezusowego; Brewiarz Rzymski*, t. 2, Mediolan 1961, 372. por. Ef 5, 25.

<sup>42</sup> W. Schenk, *Wtajemniczenie w liturgię chrztu i jego symbolikę*, AK 68 (1965) s. 182.

<sup>43</sup> L. Ligier, *Biblijny symbolizm chrztu według Ojców i Liturgii*, Concilium 1966—7 nr 1—10 s. 54—56.

stępstwo tego — odrodzenie z wody i z Ducha Św.<sup>44</sup> Chodzi tu oczywiście o rozróżnienie czysto logiczne, a nie chronologiczne, gdyż uwolnienie od grzechu jest już jednoczesnym, albo inaczej tylko nazwanym odrodzeniem. Wyrażenie w CR: „niechaj was namaści” podważało w pewnym sensie skuteczność słowa Bożego i pozwalało przypuszczać, że w tej chwili to namaszczenie się nie dokonuje. W OCD słowa: „On sam namaszcza was” podkreślają aktualizację i skuteczność sprawczą w tej (danej) chwili. Bardzo wyraźnie w OCD słowo zaznacza i wyjaśnia, że namaszczenie jest znakiem włączenia w lud Boży (aspekt wspólnotowy) i w funkcje: kapłańską, prorocką i królewską Chrystusa (por. Łk 4, 16—21) paral. Iz 61, 1); J 1, 41; 4, 25; Dz 10, 38; 1 P 2, 9—10).

#### E. Włożenie białej szaty

Starożytni chrześcijanie nosili białe szaty na znak radości w święta, zwłaszcza na Wielkanoc. Katechumeni — noszący aż do chwili otrzymania chrztu św. szaty pokutne — zmieniali je po kąpieli odrodzenia na białe i w nich chodził cały tydzień po Wielkanocy do kościoła (w Galii również i poza kościołem) a zdejmowali je dopiero po Niedzieli Białej<sup>45</sup>. Biała szata to nie tylko symbol przyobleczenia się w nowego człowieka (Kol 3, 10), ale w Chrystusa, to znak ontologicznej relacji ochrzczonego z Chrystusem (Ga 3, 27; CD 72; 166), stąd wypływa obowiązek życia zgodnego z postawą Chrystusa, obowiązek zachowania godności dziecka Bożego.

W CR słowo towarzyszące temu gestowi nie uwzględniało głębokiej więzi ochrzczonego z Chrystusem, poza tym pominięty był aspekt wspólnotowy (społeczny) chrztu (co uwzględniono w OCD). Małe dziecko (według tekstu CR) miało wziąć szatę białą i donieść ją (bez pomocy innych) „nieskałaną przed trybunał Pana naszego Jezusa Chrystusa” (CR 24). W OCD uniknięto „nieprawdziwości” tych słów. Jest rzeczą oczywistą, że zachowanie niewinności chrztu św. zależy właśnie w wielkiej mierze od najbliższej rodziny i otoczenia, w którym dziecku wypadnie żyć. I tę sytuację uwzględnia CD 72: „Niech wasi bliscy słowem i przykładem pomagają wam zachować godność dzieci Bożych nieskałaną aż po życie wieczne”.

#### F. Wręczenie zapalanej świecy

Chrzest jest oświeceniem przez Chrystusa — „Światłość świata” (por. J 8, 12; 9, 5). Ochrzczeni — to ludzie oświeceni (por. Hbr 6, 4), w ich sercach zajaśniał Bóg, „by olśnić ich jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4, 6)<sup>46</sup>, mają oni postępować zawsze jak dzieci światłości (J 3, 21; Tes 5, 5; Ef 5, 8). I tu znów podkreślona rola rodziców naturalnych i chrzestnych, do których (a nie do dzieci) przede wszystkim skierowane są słowa (CD 73 — CR 25, 2. 54). U kresu ziemskiego życia ochrzczonych czeka Pan, któremu wyjdą na spotkanie (Mt 25, 6), pod warunkiem, że będą postępowały jak dzieci światłości.

Ta krótka analiza sensu najważniejszych znaków występujących w OCD, ukazuje jak dzięki słowu im towarzyszącemu stają się bardziej zrozumiałe dla uczestniczących w obrzędach, nie są magią, lecz znakami

<sup>44</sup> Por. analog. wyrzeczenia się zła i wyznanie wiary CD 64—67.

<sup>45</sup> W. S c h e n k, *Chrzest dzieci, historia, teologia, wymogi duszpasterskie*, Wiadomości urzędowe diecezji opolskiej, 2 (1973) s. 53.

<sup>46</sup> W. S c h e n k, *Chrzest dzieci...*, s. 54.

skonkretyzowanej obecności Bożej, ustawicznego kontaktu i spotkania osobowego Boga z człowiekiem<sup>47</sup>. Bardziej przemawiają do umysłu, woli i uczuć, czyli do całej osoby ludzkiej, a przez to stają się symbolami skutecznymi. A nawet gdyby okazały się w innej epoce, warunkach życiowych nieskuteczne, należałoby wówczas szukać takich znaków, takich słów wyjaśniających gesty sakralne, które wskazywałyby na prawdziwy i rzeczywisty dialog Boga z człowiekiem. W żadnym wypadku nie można by rezygnować ze znaków i symboli w życiu sakralnym, gdyż konieczne są one naturze ludzkiej; zawsze istniały umożliwiając w bardziej czy mniej doskonały sposób kontakt Boga z człowiekiem<sup>48</sup>.

OCD, dając nową interpretację niektórych znaków sakramentalnych, pozwala na bardziej świadome uczestnictwo w sakramencie. Jednocześnie jednak pomija niektóre gesty. Nie wikłając się w rozważania nad znakiem liturgicznym, symboliką (jak zresztą nadmieniliśmy w przypisie 21), należy krótko nadmienić, że symbolika jest mocno zakorzeniona w Tradycji (por. *Ambroży, De sacramentis*, Pl 16, 349—366). OCD w trosce o prawdziwość, autentyczność i komunikatywność znaków, wzbogaca je bardzo wyjaśniającym słowem, stara się, by przemawiały jak najskuteczniej do dzisiejszego człowieka. Dla tych samych względów zrezygnowano z pewnych symboli, które stały się niezrozumiałe, mało przemawiające do człowieka żyjącego w dzisiejszej rzeczywistości i uwarunkowaniach, a więc najogólniej mówiąc, zdezaktualizowały się. Mimo to rodzi się pytanie: Czy nie warto było pozostawić bardzo wymownych gestów podania soli (CR 10) oraz Effeta (CR 16) (bez stosowania śliny), wzbogacając je słowem wyjaśniającym w samym obrzędzie jak również w czytaniach? I jeszcze jedno: Czy nie za dużo kontekstu słownego ma znak wody w OCD (formuły poświęcenia wody, czytania) nawet uwzględnwszy to, że woda w obrzędzie chrztu jest znakiem centralnym i najbardziej istotnym. Woda, chociaż bezwzględnie posiada aspekt pozytywny (rodzi się w niej życie), to jednak wydaje się znakiem „przedstawiającym” chrzest bardziej od strony negatywnej (obmywa, oczyszcza). Natomiast inne znaki, na przykład biała szata, namaszczenie, zapalona świeca, mają wydzźwięk bardziej pozytywny — coś „dają” (przyobleczenie się w Chrystusa, niewinność, godność dzieci Bożych, światło, rezeznanie). Wydaje się, że te znaki miałyby większy wpływ na życie uczestniczących w obrzędzie, byłyby więc bardziej skuteczne, gdyby również w Liturgii Słowa (w czytaniach) znalazły bogatszą interpretację i uzasadnienie. I tu należałoby pamiętać o możliwości wyboru innych perykop w Liturgii Słowa (CD 44, 93, 146).

## 2. Słowo budzące wiarę

Wiara jest fundamentem chrztu: „Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony” (Mk 16, 16; KL 59). Ojcowie Kościoła często nazywali chrzest *Mysterium fidei, signum fidei, obsignatio fidei* (Tertulian)<sup>49</sup>. W

<sup>47</sup> S. Głowa, *Sakrament liturgii*. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, Kraków 1970, s. 477 n.

<sup>48</sup> Nawet jawnie niewierzący „Geertz i Shils bronią z przekonaniem utrzymania przy życiu w świecie nowoczesnym sakralnego symbolu i obrzędu” — por. A. Greeley, *Symbolizm religijny, liturgia i wspólnota*, Concilium (1971) nr 1—10 s. 190—117.

<sup>49</sup> Por. B. Dziwosz, *Celebracja sakramentu chrztu*, Wiadomości diecezjalne łódzkie 1973 1—3 s. 33.

związku z tym rodzi się trudność: Czy wolno udzielać chrztu dzieciom, które przecież nie są zdolne do uwierzenia, ani wyznania wiary?

Bouth stwierdza, że chrzest dzieci jest niezgodny z całą doktryną chrztu, jest sam ze siebie nieskuteczny<sup>50</sup>. J. J. Allmen<sup>51</sup> i D. Boureau<sup>52</sup> proponują przesunięcie chrztu dzieci na wiek późniejszy (od momentu używania rozumu). Trudność tę powiększa fakt, że w Piśmie św. nie ma wyraźnej wzmianki o chrzcie udzielanym dzieciom, choć chyba słusznie przyjmuje się powszechnie, iż w miejscach (Pisma św.), gdzie jest mowa o chrzcie całej rodziny (Dz 10, 24—48; 16 14—15)<sup>53</sup>, należy rozumieć, że chrzest przyjmowały również i dzieci. Problem chrztu dzieci jest na pewno trudny, ale nie jest zadaniem niniejszej pracy, by go rozwiązywać. Zostaje on jedynie zasygnalizowany jako wiążący się z tematyką. Klasyczną i podstawową, w związku z podjętym zagadnieniem, stała się wypowiedź św. Augustyna w liście do Bonifacego, biskupa Katak: chrzest jest dla dzieci środkiem zbawienia — dzięki wierze Kościoła — „jeżeli dzieci nie mogą przyjść do kościoła na własnych nogach, to przychodzą przy pomocy nóg innych, aby uwierzyły, języka innych, aby wiarę wyznały”<sup>54</sup>. Ojcowie Kościoła jednomyślnie stwierdzają upowszechnianie się chrztu dzieci<sup>55</sup>. O skuteczności tej praktyki mówi też Urząd Nauczycielski Kościoła<sup>56</sup>. Wyrażenie August: *in fide Ecclesiae* zostało użyte na Soborze Trydenckim<sup>57</sup>. Chodzi więc tu o wiarę Kościoła (CD 2)<sup>58</sup>, rodziców, chrzestnych, szafarza i całej wspólnoty. Ich wiara wchodzi w cały proces sakramentalny, nie po to oczywiście tylko, by stać się sakramentem, lecz by usposabiać do jego przyjęcia, by otworzyć się na działanie Chrystusa<sup>59</sup>. Wiara ta przekazywana jest dziecku jako dar, jako pierwsze spotkanie z Chrystusem (głównym szafarzem) za pośrednictwem sakramentalnego znaku, przez który dziecko włącza się w wierzącą wspólnotę. I dlatego zasadniczą sprawą jest w tym wypadku wiara rodziców i wspólnoty, która nie w imieniu dziecka (jak było w CR 20), lecz swoim własnym ją wyznaje (CD 66—67).

Posługując się wyrazem „wiara”, nie mamy tutaj na myśli zwyczajnej wiary w Boga (religijności) lub wiary jako cnoty teologicznej w ujęciu statystycznym. Chodzi tu o wiarę chrześcijańską w ujęciu dynamicznym: jako dar Boga a zarazem postawę człowieka<sup>60</sup>, jako odpowiedź

<sup>50</sup> J. Pawłęga, *Dyskusje pastoralne i teologiczne wokół chrztu dzieci*, CTh 1 (1973) s. 72.

<sup>51</sup> J. J. von Allmen, *Réflexion d'un protestant sur le pédobaptisme généralisé*, LMD 89, (1967) s. 66—86, tłum. pol. J. Pawłęga, tamże, s. 73.

<sup>52</sup> B. Boureau, *L'avenir du baptême*, Paris 1970, cyt. za Pawłęga, tamże.

<sup>53</sup> Słowa Chrystusa: „Jeśli się kto nie odrodzi z wody i Ducha św.” Kościół interpretował w ten sposób, że nie należy dzieci pozbawiać chrztu. Por. A. Borowski, *Zagadnienie chrztu dzieci*, AK 50 (1949) s. 235—250.

<sup>54</sup> Augustyn, *Ep. 98 ad Bonifatium*, PL 33, 360—364.

<sup>55</sup> Por. I, D. 1 niniejszej pracy.

<sup>56</sup> Denz. 780, 793; por. CJC can. 770.

<sup>57</sup> Denf. 1926.

<sup>58</sup> „(Kościół) zawsze bowiem uważał, że (...) dzieciom nie należy odmawiać chrztu, ponieważ chrzci się je w wierze tego właśnie Kościoła, wyznawanej publicznie przez rodziców, przez chrzestnych i przez innych uczestników”.

<sup>59</sup> Y. Congar, *Związek między kultem lub sakramentem a głoszeniem słowa*, Concilium 1968 nr 1—10 s. 140—142.

<sup>60</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 15—21; por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, Lublin 1970, s. 102—117.

człowieka na Boże wezwanie (słowo lub czyn)<sup>61</sup>, jako zaufanie Bogu, w którego istnienie już uwierzyliśmy<sup>62</sup>. Wiara ta jest zawierzeniem Bogu, przyjęciem za prawdę, że Jezus Chrystus — Syn Boży, który swoją śmiercią i zmartwychwstaniem zbawił świat, daje nam udział w swoim Misterium (od którego bierze początek nowe życie ochrzczonego) poprzez słowa i gesty sakramentalne<sup>63</sup>.

Stawiając pytanie: W jaki sposób słowo zawarte w OCD budzi wiarę? — mamy na myśli wiarę uczestników dorosłych, świadomych; wiarę całej wspólnoty (= wiara Kościoła). Nie znaczy to (o czym zresztą wyżej mówiliśmy), jakoby uczestniczący byli niewierzący. Budzenie wiary będzie polegać na przygotowaniu do uczestnictwa w sakramencie, do dialogu osobowego z Bogiem, na uświadomieniu sobie rzeczywistości dokonującej się, na gotowości dania odpowiedzi na Boże wezwanie — całym swoim życiem. Odpowiadając pokrótce na pytanie: w jaki sposób słowo wyjaśnia znaki, już (choć może nie wprost) była mowa o budzeniu wiary. Zrozumienie bowiem znaków sakramentalnych dzięki słowu im towarzyszącemu, bezsprzecznie spełnia funkcję budzenia wiary uczestników.

Kapitałną odpowiedź na pytanie, jak doniosłą rolę pełni słowo w budzeniu i rozwijaniu wiary, znajdujemy u św. Pawła: „Jakże jednak wzywać będą tego, w kogo uwierzyli? A jak posłyszają, jeśli im nikt nie głosi? I jak głosić będą, jeśli nie byli posłani?... A więc wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe”<sup>64</sup>. Głównym więc, „a właściwie jedynym celem przekazywania słowa Bożego jest budzenie wiary, bez której nie można być zbawionym”<sup>65</sup>.

W OCD funkcję budzenia pełni przede wszystkim Liturgia Słowa Bożego. Jest ona k a t e c h e z ą rytu chrzcielnego, a jednocześnie w p r o w a d z e n i e m w t a j e m n i c ę, która we chrzcie się wypełnia. W tym znaczeniu słowo wzbudza, pogłębia i ożywia w obecnych wiarę przez uczestnictwo w celebracji chrzcielnej<sup>66</sup>. Czytanie biblijne jest podaniem prawdy religijnej, tkwiącej głęboko w historii naszego zbawienia<sup>67</sup>. Słowo Starego Testamentu jest świadectwem ojcowskiej dobroci Boga opiekującego się swoim ludem i zawierającego z nim przymierze (CD 160 — 162). Każde czytanie z Nowego Testamentu świadczy o kontynuacji, dopełnieniu i przedłużeniu historii zbawczej w osobie Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, oraz o uczestnictwie w Misterium paschalnym Chrystusa tych wszystkich, którzy „zanurzeni zostali w Jego śmierci” (= przyjęli chrzest) (CD 163—168). Czytania z Ewangelii to już nie świadectwo o Chrystusie, lecz autentyczne słowo samego Chrystusa, któremu „dana jest wszelka władza” (CD 170 — Mt 28, 18b), który jest autorytetem nawet dla faryzeuszy (CD 169 — Mt 22, 22n), którego Bóg nazywa

<sup>61</sup> R. Łukaszyk, *Osobowy charakter wiary religijnej*. W: *W kierunku człowieka*, Warszawa ATK 1971, s. 188—202; H. Pagiewski, *Zbawcze pośrednictwo słowa*, s. 64—65.

<sup>62</sup> C. Tresmontant, *Jezus naucza*, Warszawa 1973, s. 192—207.

<sup>63</sup> J. Gelineau, *Nelle nostre assemblee. Teologia pastorale delle celebrazioni liturgiche*, Brescia 1970, s. 467—471.

<sup>64</sup> Rz 10, 14, 15 i 17 — oczywiście mowa tu raczej o wierze inicjalnej a nie dynamicznej.

<sup>65</sup> B. Przybylski, *Teologia słowa Bożego*, AK 67 (1964) s. 14; por. WO 3.

<sup>66</sup> S. Rinaudo, *Liturgia delle Parole nel nuovo rito del Battesimo*. W: *Il battesimo teologia a pastorale*, Torino 1970, s. 193—194.

<sup>67</sup> S. Grzybek, *Pismo św. — historia zbawienia*, CTh, 37 (1967), s. 45—63.

„Synem umiłowanym” (CD 172 — Mk 10, 13—16). Uczeni w Piśmie (CD 173 — Mk 12, 28), faryzeusze (CD 174 — J 3, 1), ludzie wrogo usposobieni (CD 175 — J 4, 5—9). On im rozwiązuje problemy życiowe, poucza o wielkich tajemnicach Królestwa Bożego, głosi trudne do zrozumienia prawdy (CD 175 — J 4, 9—14), domaga się zachowania swoich przykazań (CD 179 — J 15, 9—10), wreszcie prawdziwość głoszonej przez siebie nauki potwierdza ofiarą życia (CD 180 — J 19, 31—35).

Ta, bardzo ogólnie wyrażona treść czytań zawartych w Liturgii Słowa Bożego wskazuje, że są one (czytania) zastosowane dlatego, by pouczając — budziły wiarę. Analogiczną funkcję pełniło słowo w czasach apostoelskich. Św. Piotr „w wielu słowach dawał świadectwo i napominał... a ci, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni” (Dz 2, 40—41), również Filip „opowiedział mu (dworzaninowi etiopskiemu) Dobrą Nowinę o Jezusie... przybyli nad wodę — oto woda — powiedział dworzanin — cóż przeszkadza abym został ochrzczone?” (Dz 8, 35n). W podobny sposób, to znaczy po usłyszeniu i przyjęciu (= uwierzeniu, zaufaniu) słowa Bożego przyjął chrzest Korneliusz wraz z całą rodziną (Dz 10, 34—48) oraz joanici w Efezie (Dz 19, 2—5; „joanici” — uczniowie św. Jana Chrzciciela).

Dialogowa struktura Liturgii słowa jeszcze bardziej uwypukliła budzenie i rozwój wiary jako funkcję słowa. Psalm responsoryjny wraz z werselem przed Ewangelią (CD 181—202) jest ufną i radosną odpowiedzią człowieka na Boże wezwanie. Homilia, której zadaniem jest nie tylko wyjaśnienie tekstu świętego, lecz wprowadzenie w tajemnicę sprawowaną oraz zachęta do podjęcia obowiązków wynikających z sakramentu, może bardzo poważnie wpłynąć na rozbudzenie i pogłębienie wiary. Modlitwa powszechna (CD 48—53), będąca łącznikiem między Liturgią słowa a sakramentem, jest już właściwie przyjęciem słowa głoszonego, niejako transpozycją jego na modlitwę, a końcowe wezwania litanijne, wskazujące na łączność z całym Kościołem, z patronami dzieci już wyrażają wiarę Kościoła, w której sprawuje się misterium sakramentalne.

Nie sposób w tym miejscu pominąć milczeniem wyznania wiary, które chociaż jest już oczywiście aktualizacją wiary i odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże, to jednak pytania stawiane rodzicom naturalnym i chrzestnym są w pewnym sensie jeszcze słowem przygotowującym do świadomej odpowiedzi. W CR pytanie drugie brzmiało: „Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna jedynego, Pana naszego, narodzonego i umęczonego?” (CR 20). Biorąc pod uwagę czas powstania tejże formuły, można powiedzieć, że wyrażała ona na pewno całe misterium zbawienia. Jednakże zamiana tego pytania w CD na: „Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?” (CD 66), jest bardzo korzystna, wyraża bowiem pełniej misterium Chrystusa, a przez to skuteczniej budzi i ożywia wiarę uczestników.

Przypominając sobie pytanie postawione wyżej: w jaki sposób słowo zawarte w OCD budzi wiarę, należy stwierdzić, że bardzo trudną, a nawet wręcz niemożliwą rzeczą jest podanie definitywnej odpowiedzi. Jak niewymierzalna, nieuchwytna jest sama wiara, tak też trudno sprawdzić w jaki sposób i dzięki czemu ona konkretnie powstaje, bywa obudzona, rozwija się i pogłębia. Jest ona przede wszystkim i w pierwszym rzędzie dziełem objawiającego się Boga, ale niewątpliwie jest też

wolnym osobowym aktem człowieka<sup>68</sup>, jest dialogiem między zapraszającym Bogiem a odpowiadającym świadomie i dobrowolnie człowiekiem. I tu ma miejsce słowo, które jest impulsem Bożego wezwania. Budzi wiarę przede wszystkim dlatego, że jest właśnie słowem Boga wychodzącego na spotkanie człowiekowi. Budzi wiarę przez swój autentyzm źródłowy, przez naturalność dialogów, przez wyjaśnianie znaków sakramentalnych, przedstawienie pełnej historii zbawienia, w której szczytem jest Misterium Paschalne Chrystusa, będące jednocześnie źródłem naszej egzystencji chrześcijańskiej, a w którym mamy uczestnictwo przez chrzest święty. I tak jak chrzest jest „niewyobrażalny” bez wiary tego, który go otrzymuje,<sup>69</sup> tak też niezbędne jest słowo budzące wiarę, jako dyspozycję konieczną do przyjęcia tegoż sakramentu<sup>70</sup>.

## II. SŁOWO AKTUALIZUJĄCE

Już we wstępie niniejszej pracy nadmieniliśmy o tym, że słowo w sakramentach pełni funkcję nie tylko suchego przekazu: prawd wiary, Objawienia, historii zbawczej, lecz również ma moc uobecniania ich w chwili sprawowania sakramentu. Inaczej mówiąc, słowo nie tylko przypomina wydarzenia zbawcze, ale je aktualizuje. Jest słowem żywym i skutecznym, niosącym ze sobą rzeczywistość, którą oznajmia<sup>71</sup>. Zanim rozważymy, w jaki sposób w OCD słowo aktualizuje wydarzenia zbawcze i co głównie jest przedmiotem tej aktualizacji, spróbujmy przynajmniej pokrótce uzasadnić prawdę, że słowo ma moc uobecniania historycznie już spełnionego Misterium, oraz aktualizowania osobowego spotkania człowieka z Bogiem. Zagadnienie to jest niezwyklej wagi, ponieważ celem zbawczego pośrednictwa Kościoła jest właśnie aktualizacja osobowego spotkania człowieka z Bogiem w wierze poprzez słowo i sakrament.<sup>72</sup>

To, że Bóg zechciał przemawiać do ludzi jest właściwie podstawą Pisma świętego Starego i Nowego Testamentu. *Dabar Jahwe* w Starym Testamencie ma moc twórczą. Informuje nas o tym już pierwszy rozdział księgi Rodzaju: „Wtedy Bóg rzekł: niechaj stanie się światłość”. I stała się „światłość” (Rdz 1, 3; por. 1, 6nn). Przez słowo swoje Bóg nie tylko podaje prawdę (element poznawczy słowa), ale też działa — kształtuje rzeczywistość (element dynamiczny)<sup>73</sup>. W Nowym Testamencie najdoskonalszym Słowem Boga do ludzkości, objawiającym się, a jednocześnie dającym światłość i życie jest sam Chrystus — *Logos*<sup>74</sup>. Gdy-

<sup>68</sup> F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, s. 118n; W. Granat, *Wiara, nadzieja i miłość jako odpowiedź człowieka na wezwanie Chrystusa*. W: *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 1, Lublin 1972, s. 414—428.

<sup>69</sup> A. Benoit, B. Bobrinskoy, F. Coudreau, *Baptême sacrament d'unité*, MAME 1971, s. 20.

<sup>70</sup> F. Blachnicki, *Słowo — wiara — sakrament*. W: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 35—57.

<sup>71</sup> S. Czerwik, *Słowo Boże w liturgii*, CTh 37 (1967) s. 65—69 — wewnętrzna analogia między liturgią a słowem Bożym.

<sup>72</sup> „Pośrednictwo zbawcze Kościoła, czyli duszpasterstwo musi być sprawowane w tym celu i w taki sposób, żeby aktualizować osobowe spotkanie człowieka z Bogiem w wierze poprzez słowo i sakrament” (F. Blachnicki, *Teologia pstr. og.*, s. 172; zob. tenże, *Słowo — wiara — sakrament*. W: *Wprowadzenie do liturgii*, s. 54).

<sup>73</sup> S. Moysa, *Z problematyki teologii słowa Bożego*. W: *Pod tchnieniem Ducha św.*, Poznań 1964, s. 496.

<sup>74</sup> Tamże, s. 496—498, gdzie autor dosyć szeroko omawia pojęcie *Logosu*.



byśmy chcieli uzasadnić skuteczną moc sprawczą Jego słowa, musielibyśmy wymienić wszystkie wydarzenia, począwszy od Kany Galilejskiej (J 2, 1—11), poprzez wszystkie inne cuda uczynione w czasie publicznej Jego działalności — aż po zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha św. — które również słowem zapowiedział<sup>75</sup>. Nakaz misyjny, który otrzymują Apostołowie z jednoczesną obietnicą asystencji Chrystusa<sup>76</sup>, w sposób nie budzący wątpliwości utożsamia Słowo Jego ze słowem głoszonym przez Apostołów i ich następców (1 Tes 2, 9—13). Jeszcze bardziej utwierdza nas w tym przekonaniu fakt, że słowo (nauka) Apostołów obowiązywać będzie pod największą sankcją<sup>77</sup>. Kościół przez swój Urząd Nauczycielski kontynuuje głoszenie tegoż samego słowa przekazywanego przez Apostołów w Piśmie św. i Tradycji,<sup>78</sup> zdając sprawę ze swej służebnej roli w stosunku do słowa Bożego, którego wiernie słucha, strzeże i wyjaśnia,<sup>79</sup> przyczyniając się przez to skutecznie do uswięcania i zbawiania dusz.<sup>80</sup>

Oczywiście, słowo Boże głoszone przez Kościół może przybierać najróżnorodniejsze formy. Raz może występować jako uroczyste orzeczenie Soboru czy papieża, kiedy indziej w encyklice papieskiej, w orzeczeniach biskupów, innym razem jako słowo kapłana głoszącego naukę, czy człowieka świeckiego występującego na mocy misji kanonicznej, czy wreszcie jako słowo oficjalnego kultu liturgicznego, a więc i słowo sakramentalne, oraz towarzyszące znakom sakramentalnym.<sup>81</sup>

Mówiąc zatem o aktualizacji słowa w sakramencie chrztu św., o jego skutecznej mocy sprawczej, musimy zawsze mieć na względzie to, skąd ono tę moc czerpie. Słowo, choćby najbardziej ludzkie, może wieścić i jednocześnie sprawiać misterium zbawienia, o ile jest w ścisłej realacji ze Słowem Bożym. I jak słowo Boże przekazywane człowiekowi staje się słowem ludzkim, tak słowo ludzkie staje się słowem Bożym, o ile tkwi w Nim i z Niego wynika.

Przyjrzyjmy się więc bliżej, w jaki sposób słowo zawarte w OCD aktualizuje misterium paschalne Chrystusa, by następnie rozważyć real-

<sup>75</sup> Zmartwychwstanie: „Oto idziemy do Jerozolimy, tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skążą go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabijają, a po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 10, 33—34; por. 8, 31; 9, 31; Mt 16, 21; 17, 22—23; 26, 1—2; J 12, 23; 13, 1). Wniebowstąpienie: „Idę przecież przygotować wam miejsce” (J 14, 2). Zesłanie Ducha św.: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze — Ducha Prawdy...” (J 14, 16—17a).

<sup>76</sup> „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha św. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18—20); por. Mk 16, 15—17.

<sup>77</sup> „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16).

<sup>78</sup> Por. KO 7—10; „Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi” (KO 10).

<sup>79</sup> „Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie Bożego słowa, święcie je strzeże i wiernie wyjaśnia” (KO 10).

<sup>80</sup> L. Kuc, *Życie słowa Bożego w Kościele*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1967 s. 238.

<sup>81</sup> S. Moysa, art. cyt., s. 504. Zdaniem K. Rahnera w sakramentach słowo aktualizuje się całkowicie *Wort und Eucharistie*. W: *Aktuelle Fragen zur Eucharistie*, München 1960, s. 24. Wydaje się, że słuszniej jest przyjąć za miarę aktualizacji słowo kościelnego, jego stosunek do słowa pochodzącego wprost od Boga.

ne relacje między ochrzczonym a Trójcą św. i wspólnotą, dzięki sprawce tej mocy słowa i sakramentu.

### 1. Słowo aktualizujące misterium paschalne Chrystusa

Już wstęp ogólny OCD informuje, że: Chrzest dalece przewyższa oczyszczenia przepisane przez Stare Prawo, bo sprowadza te skutki<sup>82</sup> mocą tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Pańskiego. Ci bowiem, którzy przyjmują chrzest, złączeni w jedno z Chrystusem na podobieństwo Jego śmierci i zanurzeni razem z Nim w śmierci (Rz 6, 4—5), są w Nim przywracani do życia i razem zmartwychwstają (por. Ef 2, 6). W chrzcie bowiem, obchodzi się i odprawia misterium paschalne w tym sensie, że przezeń ludzie przechodzą ze śmierci grzechu do życia. Dlatego trzeba, aby przy udzielaniu chrztu, zwłaszcza w Wigilię Wielkanocną lub w niedzielę, widoczna była radość zmartwychwstania” (WO 6). Ten paschalny charakter chrztu jako aktualizację misterium zbawczego Chrystusa podkreśli wstęp ogólny OCD jeszcze w innych miejscach<sup>83</sup>, oraz przypomni też o tym wstęp szczegółowy.<sup>84</sup> Podstawowym tekstem świadczącym o tym, że w chrzcie aktualnie wchodzimy w misterium paschalne Chrystusa jest czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian (6, 3—5)<sup>85</sup> zawarte w Liturgii Słowa. Zanurzenie w wodzie chrzcielnej jest symbolem naszego udziału w śmierci i pogrzebie Chrystusa, natomiast wynurzenie — symbolem zmartwychwstania i życia w Chrystusie. Tajemnica paschalna, to szczytowy punkt historii zbawczej. W niej dokonało się przejście Chrystusa ze śmierci do życia, w niej narodził się Kościół, w nią musi być włączony przez chrzest każdy człowiek, o ile chce należeć do wspólnoty Kościoła, z niej czerpią moc oddziaływania zbawczego sakramenty św.<sup>86</sup> Pascha w języku biblijnym oznacza przejście. Pascha żydowska w Starym Testamencie — to przejście Izraelitów z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej. Pascha Chrystusa — to Jego przejście<sup>87</sup> do Ojca po dokonaniu dzieła odkupienia przez śmierć i zmartwychwstanie. Nasza pascha — to uobecnienie w chrzcie paschy

<sup>82</sup> Mówią o nich WO 3 („brama do życia i Królestwa Bożego”), 4 (wejście do wspólnoty Kościoła), 5 (wejście „we wspólnotę z Ojcem i Synem i Duchem św.”). Wierniejszym i poprawniejszym wydaje się tłumaczenie tego tekstu przez ks. E. Sztarfrowskiego dz. cyt., s. 343).

<sup>83</sup> „...Jeśli w Wigilię Wielkanocy dokonano poświęcenia wody, powinno się ją według możliwości, zachować na cały okres wielkanocny i jej używać dla wyraźniejszego podkreślenia związku tego sakramentu z misterium paschalnym. Pożądane jest, aby poza okresem wielkanocnym święcić wodę przy każdym udzieleniu chrztu, by nawet przez same słowa poświęcenia jasno zaznaczyć tajemnicę zbawienia, którą Kościół obchodzi i głosi...” (WO 21; por. 22; 28). „...udzielanie tego sakramentu niech zawsze ukazuje jego charakter paschalny”.

<sup>84</sup> „Aby ukazać paschalny charakter chrztu, zaleca się udzielać go w Wigilię Wielkanocną lub w niedzielę, w każdą bowiem niedzielę Kościół wspomina zmartwychwstanie Pana” (CD 9); por. KL 102, 106.

<sup>85</sup> „...przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale...” (Rz 6, 4). *Mysterium paschale a Christo propter salutem hominum semel adimpletum constituit participationis sacramentalis, quae singulo homini effectus operis Christi applicat...* (S. Czerwik, *Homilia paschalis apud patres usque ad saeculum quintum*, Romae 1961, s. 144.

<sup>86</sup> S. Czerwik, *Sakramenty najwyższym wyrazem kultu*, s. 49; B. Przybylski, *Chrzest tajemnica paschalna*, s. 193—196.

<sup>87</sup> „Misterium paschalne, to nie męka i zmartwychwstanie jako dwa sukcesywne akty zbawcze, lecz właśnie owo dynamiczne „przejście” od jednej do drugiej fazy tego jednolitego wydarzenia zbawczego... Misterium paschalne jest równocześnie

Chrystusa, z którym przechodzimy ze śmierci grzechu do nowego życia, to faktyczne i realne uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, czyli w Jego misterium paschalnym.<sup>88</sup>

Oczywiście misterium paschalne Chrystusa jako wydarzenie historyczne jest faktem nieodwracalnym. „To, co zdarzyło się raz w historii, nie może w żaden sposób stać się na nowo aktualne obecnie, nawet mocą Bożą, nawet jako misterium”<sup>89</sup> A jednak w raz zaistniałym historycznie zbawczym działaniu Chrystusa jest element ponadczasowy, wiecznotrwały, ponadhistoryczny. Obecny on jest w czynach, które Chrystus spełniał za swego życia. Wszystkie bowiem czyny Chrystusa, tajemnice Jego życia z misterium paschalnym włączenie, są osobowym działaniem (na sposób ludzki) Boga — człowieka, dlatego są wiecznie aktualne, trwałe i ponadczasowe, jak sam Syn Boży.<sup>90</sup>

Chrzest jest więc nie tyle łącznikiem między historycznym misterium paschalnym Chrystusa z nami, jak raczej osobowym spotkaniem żyjącego Pana z nami i w nas.<sup>91</sup> OCD daje temu wyraz, mówiąc o chrzcie jako o uczestnictwie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (CD 48; 49, 3; 60; 62), o odrodzeniu (CD 50, 6; 63) i nowym życiu (CD 51, 2; 59; 60, 62—64).

Wprowadzenie do OCD poświęcenia wody (jako realizacja KL 70) rozwiązało pewien paradoks, mający miejsce do niedawna jeszcze w praktyce Kościoła łacińskiego, a polegający na praktycznym rozłączeniu misterium paschalnego od sakramentu chrztu. W Wigilię paschalną poświęcano bowiem wodę chrzcielną nie udzielając chrztu, a znów chrzest udzielany był bez poświęcenia wody, co bardzo utrudniało dostrzeżenie tak ścisłej relacji chrztu z misterium paschalnym Chrystusa.<sup>92</sup> Pierwsza formuła poświęcenia wody jest bogatym wyjaśnieniem znaku wody,

---

początkiem Zesłania Ducha św., to zaś z kolei staje się przyczyną wiekuiestej aktualności śmierci i zmartwychwstania Chrystusa w Kościele” (W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*. W: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 82, 86; W. Breuning, *Śmierć i zmartwychwstanie w przepowiadaniu*, Concilium 1968, nr 1—10, s. 66; E. Szymanek, *Chrystus umęczony i zmartwychwstały w centrum przepowiadania Kościoła*. W: *Chrystus żywy w sakramentach*, Warszawa 1970, s. 68—69.

<sup>88</sup> S. Czerwik, *Homilia paschalis...* s. 154; M. Czajkowski, *Chrzest zanurza w misterium paschalne Chrystusa*, RBL 1971, s. 317; *Exultet*. W: *Mszał rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968, s. 234.

<sup>89</sup> E. Schillebeeckx, *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, s. 81.

<sup>90</sup> Por. tamże, s. 82—83. „Właśnie dlatego, że ludzkie czyny Chrystusa są czynami Boga, uczestniczą one jako czyny ludzkie i zgodnie ze swym ludzkim charakterem w tajemnicy Boga” (s. 83). O. Casel, rozróżnia: misterium pierwotne (dokonane historycznie, bezpośrednio przez Chrystusa) oraz misterium liturgiczne — jako stałe, nadhistoryczne uobecnianie owego misterium Chrystusa, czyli Jego dzieła odkupienia w Kulcie — por. *Das Christliche Kultmysterium*, s. 102, cyt. za J. W. Kowalski, *Chrzest a misterium*, AK 48 (1948) s. 109. Kowalski nie zgadza się z Caselem co do rozróżniania misterium historycznego i liturgicznego. Uważa, że jest to jedno, ponadczasowe misterium, które dokonało się w czasie i ciągle dokonuje się w Ciele Mistycznym przez sakrament (tamże, s. 122); W. Hryniewicz, art. cyt., s. 89—90; K. Rahner, *Problem demitologizacji i zadanania kaznodziejstwa*, Concilium 1968, nr 1—10, s. 124: „Istnieje bowiem historia... W tej, tylko pozornie obcej historii człowiek spotyka zatem samego siebie i odnajduje to, czym jest.

<sup>91</sup> E. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 89.

<sup>92</sup> E. Lengeling, *Poświęcenie wody chrzcielnej w obrządku rzymskim*, Concilium 1966, nr 1—10, s. 68—69. Ścisłą łączność chrztu z paschą podkreśla Paweł VI — por. *Pascha a chrzest*. W: *Chrystus a człowiek współczesny*, Poznań 1971, s. 240—242.

wspomieniem paschy żydowskiej, anamnezą dokonanego historycznie misterium paschalnego Chrystusa, ale jest jednocześnie i epiklezą i aktualizacją *hic et nunc* tegoż misterium: „Prosimy Cię, Panie, niech przez Syna Twojego zstąpi na tę wodę moc Ducha św., aby wszyscy przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia (CD 60)”. Tak więc to, co zostało przypomniane, ogłoszone, zapowiedziane w Liturgii Słowa, wypełnia się, aktualizuje w celebracji sakramentu.<sup>93</sup> Ma to zwłaszcza miejsce w czasie zanurzenia (polaniu wodą) dziecka w wodzie, gdzie słowo, mające podstawę w nakazie misyjnym Chrystusa (Mt 28, 19), mocą Trójcy św. aktualizuje „tu i teraz” misterium paschalne Chrystusa i daje uczestnictwo w nim dziecku. Uczestnictwo to jest wejściem w etap historii zbawienia, w początek nowego życia, ale już w wymiarze eschatologicznym (mającego trwać na wieki).<sup>94</sup>

## 2. Słowo aktualizujące udział w życiu trynitarnym

Istotne słowa chrztu św., wymawiane przez szafarza przy zanurzaniu (polaniu wodą) dziecka: „N., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha św.” (CD 68; por. Ga 4, 4—7), świadczą o tym, że w dziele zbawienia i uświęcenia człowieka bierze udział cała Trójca Święta. Nie jest to jednak tylko zewnętrzne działanie uświęcające, lecz wszczępienie człowieka w życie trynitarne, wejście ochrzczonego w relacje z osobami Trójcy Świętej. Cała historia zbawienia świadczy o inicjatywie Ojca, który wychodzi na spotkanie człowiekowi. I tak jak w Starym Testamencie powołał Abrahama, Mojżesza, proroków, by przez nich wejść w kontakt osobowy z człowiekiem, tak w Nowym Testamencie przez Chrystusa Syna Swego i w Duchu Świętym zaprasza nas do wspólnoty, przyjaźni i obcowania z Sobą.<sup>95</sup> Przez chrzest otrzymujemy realne dziecięctwo Boże. Wyraźnie mówi o tym słowo w obrzędzie zakończenia Modlitwy Pańskiej: „Najmilisi, te dzieci odrodzone przez chrzest święty, nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi rzeczywiście” (CD 76; por. J 1, 12; J 3, 1; WO 2, 5; Rz 8, 15). Stąd też ochrzczeni stanowią Rodzinę Bożą i dlatego mają pełne prawo mówić do Boga „Ojcze nasz”.<sup>96</sup> Nie znaczy to jednak, jakoby ochrzczeni wysłużyli sobie prawo dziecięctwa Bożego. Jest ono darem zbawczej woli Ojca, darem Jego wzywającej do odpowiedzi miłości, którą wylał na nas przez Syna swojego, odnawiając w Duchu Świętym przez słowo i obmycie odradzające (por. Tyt 3, 4—7). Wyrażenie „nowe życie”, którym tak chętnie posługuje się OCD (por. np. CD 51, 2; 59; 60; 62—64; 163), jest używane nie tylko w sensie

<sup>93</sup> S. Rinaudo, *Liturgia della Parola nel nuovo rito del Battesimo*, s. 193—194.

<sup>94</sup> „Przez tajemnicę tej poświęconej wody, racz udzielić duchownego odrodzenia Twoim sługom NN, których w wierze Kościoła wezwałeś do chrztu, aby otrzymali życie wieczne” (CD 63); por. L. Kuc, *Życie słowa Bożego w Kościele*, s. 246.

<sup>95</sup> „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie i ujawnić nam tajemnicę swej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której ludzie mają przez Chrystusa, Słowo Wcielone, dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef 2, 18; 2P 1, 4). Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1, 15; Tm 1, 17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Bar 3, 38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej” (KO 2); por. CD 164 — Rz 8, 28—32; H. Pagiewski, *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwo*, Warszawa 1971, s. 25.

<sup>96</sup> CD 77; Gał 4, 7; „A zatem nie jesteś już niewolnikiem lecz synem, jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej”.

przenośnym. Ten nowy stan życia — to nie tylko postępowanie moralnie dobre, ale wejście w ścisły związek z Trójcą Świętą, to nowe życie w Chrystusie (por. CD 163 — Rz 6, 3—5).

Dla wyrażenia ontologicznej relacji ochrzczonego z Jezusem Chrystusem OCD używa następujących określeń:

- a) zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa,<sup>97</sup>
- b) wszczępienie w Chrystusa (WO 2; CD 50, 2),
- c) przyobleczenie się w Chrystusa (CD 72; 166 — Ga 3, 26—28).

Ad a). Mówiąc w niniejszym rozdziale pracy (2 1) o aktualizacji misterium paschalnego Chrystusa, podkreślił, że wejście ochrzczonego w tajemnicę paschalną Chrystusa jest czymś realnym i dokonującym się w chwili chrztu św. Jest więc rzeczywistością, ponadhistoryczną, aktualną relacją człowieka (wchodzącego w nowe życie) z Chrystusem pogrzebanym i zmartwychwstałym.<sup>98</sup>

Ad b). Wszczępienie w Chrystusa. W słowach trzeciej formuły modlitwy powszechnej: „Prosimy, aby wszczępienie (dzieci) jak latorośl w Chrystusa, prawdziwy krzew winny, przez swoją wiarę stały się Jego doskonałymi uczniami” (CD 50, 2; por. 179 — J 15, 1—11), Kościół wyraża swoje głębokie przekonanie o tej prawdzie, że w chrzcie aktualizuje się nasze ścisłe, ontologiczne związanie się z Chrystusem. Krzew winny i latorośle — to związek nie zewnętrzny, czy przez naśladowanie, lecz związek organiczny, to „tkwienie w Chrystusie”, to życie w nim.<sup>99</sup> Fakt zaistniały w chwili chrztu świętego staje się na całe życie podstawą do tego, że chrześcijanin jest rzeczywiście bratem Chrystusa, dziedzicem Królestwa Bożego, jest „drugim Chrystusem”, a nasz stosunek do drugiego człowieka będzie wartościowany na Sądzie Ostatecznym jako stosunek do samego Chrystusa (por. Sąd Ostateczny — Mt 25, 31—46). Wszczępienie w Chrystusa jest też podstawą naszego uczestnictwa w królewskim kapłaństwie Chrystusowym.<sup>100</sup> Przez chrzest bowiem chrześcijanin wchodzi nie tylko biernie w życie Chrystusa, lecz w konkretny, tajemniczy związek z Jego działalnością. I dlatego *Dekret o apostołstwie świeckich* mówi, że „Obowiązek i prawo do apostołstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia z Chrystusem — Głową. Wszczępieni bowiem przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa” (SD 3).

Ad c). Przyobleczenie się w Chrystusa. Na ścisłą łączność ochrzczonego z Chrystusem wskazują też słowa wypowiediane przy włożeniu białej szaty: „NN staliście (tyście) się nowym stworzeniem i przyoblekliście (tyście) się w Chrystusa, dlatego otrzymujecie białą szatę” (OB 72 — por. Ga 3, 27; por. CD 75). Ten zewnętrzny znak białej szaty nie jest bynajmniej znakiem zewnętrznego tylko związku z Chrystusem. To „wzajemna immanencja Chrystusa w chrześcijanach i chrześcijan w Chrystusie”.<sup>101</sup> Słowo towarzyszące włożeniu białej szaty jest świadectwem, że aktualizacja tego ontologicznego stosunku Chrystusa z ochrzczonego miała miejsce

<sup>97</sup> *Aktualizacja misterium paschalnego Christusa* (r. II p 1).

<sup>98</sup> „...chrzest jest w pewnym stopniu ponadhistorycznym spotkaniem z Chrystusem ukrzyżowanym i pogrzebanym i stanowi tajemniczy udział w misterium naszego odkupienia”. W. Granat, *Chrzest. W: Sakramenty św. t. 2*, Lublin 1966, s. 50; S. Głowa, *Owoce chrztu w świetle Objawienia*, AK 68 (1965) s. 168.

<sup>99</sup> „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20a); por. Flp 1, 21.

<sup>100</sup> „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem i ludem (Bogu) na własność przeznaczonym, abyście oświecali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1P 2, 9); por. Wj 19, 6; Iz 43, 20n; Ml 3, 17.

<sup>101</sup> C. Baumgartner, *Łaska Chrystusowa. W: Tajemnica Chrystusa*, Poznań 1969, s. 327.

w czasie chrztu św., że już przyoblekli się w Chrystusa i dlatego właśnie otrzymują białą szatę jako zewnętrzny znak rzeczywistości, która się dokonała. To przyobleczenie się w Chrystusa jest prawdziwym Wcieleniem w Niego, jest odrodzeniem się ku uczestnictwu w życiu Bożym.<sup>102</sup> Ta obecność Chrystusa Pana w każdym chrześcijaninie jest ściśle związana z aktywną obecnością Ducha Świętego.<sup>103</sup>

Ochrzczony wchodzi więc też w ściśle relacje osobowe z Duchem Świętym. I choć liczne wyrażenia w OCD, mówiące o tym, że Duch Święty jest sprawcą nowego życia, odrodzenia (por. WO 2; CD 51, 2; 59; 60; 62—64; 79; 80), zdają się sugerować wniosek, że Duch Święty jest tylko zewnętrzną przyczyną sprawczą nowego życia w ochrzczonym, to jednak są też teksty świadczące o tym, iż przez chrzest św. człowiek wchodzi również we wspólnotę z Duchem Świętym (CD 54, 63, 165).

Już słowo bezpośrednio przed Liturgią Sakramentu<sup>104</sup> jest prośbą do Boga, aby „te dzieci uwolnił od grzechu pierworodnego i uczynił swoją świątynią i mieszkaniem Ducha Świętego” (CD 54), świadczy o możliwości ścisłej relacji ochrzczonego z Duchem Świętym. Natomiast słowo zawarte w trzeciej formule poświęcenia wody jest świadectwem aktualizacji tej radosnej tajemnicy przez chrzest: „Boże, Ty przez swojego Ducha miłości, którego wlałeś w nasze serca, darzysz nas wolnością, abyśmy się cieszyli Twoim pokojem, Tobie chwała na wieki!” (CD 63; por. 1 Kor 12, 12—27). Duch Święty, który zstąpił na Jezusa w Jordanie, zstępuje również na każdego w czasie chrztu, czyniąc go swoją świątynią.<sup>105</sup> On jest inspiratorem naszej wewnętrznej przemiany, przez Niego rozlana jest czynna miłość Boża w sercach naszych (Rz 5, 5), i udzielone prawdziwie, chociaż niczym nie zasłużone przez nas, nowe życie Boże, o którym (jak już wspomnieliśmy) w tak wielu miejscach mówi OCD.

Tak więc ochrzczeni „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” wchodzi w trudny do wyrażenia, ale niemniej realny związek z Trójcą Świętą, w życie trójosobowego Boga, stają się podmiotem szczególnej Jego obecności, a równocześnie Jego działania.<sup>106</sup> Wstępne słowa Liturgii sakramentu, zaproponowane w OCD, w sposób lapidarny streszczają aktualizującą się w chrzcie tajemnicę wejścia człowieka we wspólnotę z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, mówiąc po prostu o Bogu, który obdarza wierzących swoim życiem przez święty znak wody (CD 59).

### 3. Słowo aktualizujące udział w życiu wspólnoty

Chrzest to nie tylko zapoczątkowanie życia trynitarnego w poszczególnym człowieku, to również jednoczesne wszczęcie go we wspólnotę Kościoła, „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni (aby stanowić) jedno Ciało...” (1 Kor 12, 13a; por. Ga 3, 27—28). Mówiąc więc o relacjach ochrzczonego z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, nie sposób pominąć milczeniem faktu, że przez sakrament chrztu „ludzie

<sup>102</sup> „Poprzez sakrament Chrztu, ilekroć się go udziela należycie, stosownie do Pańskiego ustanowienia i przyjmuje w odpowiednim usposobieniu duszy, człowiek zostaje prawdziwie wcielony w Chrystusa Ukrzyżowanego i Uwielbionego i odradza się ku uczestnictwu w życiu Bożym...” DE 22.

<sup>103</sup> S. Lyonnet, *Obecność Chrystusa i Jego Ducha w człowieku*, Concilium (1969), nr 1—10, s. 297.

<sup>104</sup> Modlitwa w egzorcyzmami i włożenie ręki — CD 54.

<sup>105</sup> „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest...” (1 Kor 6, 19).

<sup>106</sup> E. Bulanda, *Spotkanie z trójosobowym Bogiem*. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, Kraków 1970, s. 125.

wchodzą do wspólnoty Kościoła i tworzą razem budowlę na mieszkanie Boga w Duchu Świętym” (WO 4).

Kościół od początku, już jako gmina chrześcijańska (a może przede wszystkim wtedy), miał świadomość swego wspólnotowego charakteru, którego podstawą był chrzest, jako skutek przyjętego słowa Bożego.<sup>107</sup> Wejście zresztą w relacje osobowe z Ojcem, Synem i Duchem Świętym przez chrzest już implikuje jednocześnie wejście we wspólnotę tych wszystkich, którzy „zostali ochrzczeni w jednym Duchu, by utworzyć jedno Ciało”.<sup>108</sup> Sobór Watykański II, mimo że bardzo wiele miejsca poświęca zagadnieniu Kościoła, to jednak nie podaje Jego definicji. Tytuł I-go rozdziału KK — *Misterium Kościoła*, jest chyba najwymowniejszym świadectwem, dlatego Sobór uchyla się od podania ścisłej definicji Kościoła.<sup>109</sup> W dokumentach Soboru Watykańskiego II-go znajdujemy jednak szereg określeń wzajemnie się uzupełniających, a oznaczających tę samą rzeczywistość. Są to: Królestwo Boże na ziemi (KK 5), Mistyczne Ciało Chrystusa (por. np. KK 7; DM 36), Lud Boży (por. np. KK 9; DM 15; 36), powszechne kapłaństwo (por. np. KK 10), Kościół — Matka (por. np. KK 64). Niektóre, wyżej przytoczone określenia, są przypomnieniem tylko określeń biblijnych (np.: Królestwo Boże, Ciało Chrystusa, powszechne kapłaństwo) lub patrystycznych (np.: Kościół jest Ludem zjednoczonym w imię Trójcy Św.), czy też już współczesnych (np.: Kościół jest jednością z Bogiem i ludzkością).<sup>110</sup> Wszystkie te wyrażenia, starają się określić jedną i tę samą rzeczywistość, jedno misterium, jedną wielką rodzinę, wspólnotę, którą łączy „jeden Pan, jedna wiara i jeden chrzest” (Ef 4, 5).

Dla konkretnego człowieka znakiem Powszechnego Kościoła, znakiem wielkiej rodziny jest konkretna wspólnota parafialna.<sup>111</sup> OCD bardzo mocno podkreśla ten eklezjalno-społeczny charakter chrztu dzieci. Już słowo we wstępie, zarówno ogólnym jak i szczegółowym bardzo wyraźnie poucza, że chrzest ma się odbywać w obecności wspólnoty (por. WO 4, 25, 26; CD 9), która bierze w nim czynny udział bezpośrednio (por. WO 5, 7; CD 4, 17) oraz przez swoich przedstawicieli (por. WO 8—10, 17; CD 2, 5, 18b). Nawet jeżeli zagraża dziecku niebezpieczeństwo śmierci i chrztu udziela świecki katolik, posługując się formą skróconą, to wówczas zachęca się by „zebrała się jakaś niewielka społeczność lub przynajmniej, aby był obecny jeden czy dwóch świadków” (WO 16; por. CD 131; 138). A gdy dziecko wyzdrowieje i warunki na to pozwalają, rodzice i chrzestni przynoszą dziecko i to nie dla uzupełnienia obrzędów, jak było w CR (por. CR), lecz w tym celu „aby parafia (wspólnota) dowiedziała się, że dziecko zostało przyjęte do Kościoła” (CD 141). „Aby jaśniej było widać, że chrzest jest... sakramentem włączenia do Ludu Bo-

<sup>107</sup> „Ci więc, którzy przyjęli jego (Piotra) naukę, zostali ochrzczeni... Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 41—42); por. Dz 2, 1; 2, 44; 1 Kor 12, 13; Ga 3, 27—28. R. Sobański w swojej pracy *Chrzest jako podstawa jedności Kościoła*, Warszawa 1971, na s. 13—72 omawia szeroko chrzest jako obrzęd włączający do Kościoła na podstawie świadectwa: Nowego Testamentu, Ojców apostoelskich, Ojców Kościoła, scholastyków, teologii potrydenckiej, prawa kanonicznego i dokumentów Soboru Watykańskiego II.

<sup>108</sup> 1 Kor 12, 13, por. 12, 12; 12, 17—20; 12, 26—27; Ef 1, 17—22nn; Ef 4, 4; 4, 6; 1lnn 4, 15n; 5, 30; Kol 1, 18; 1, 24n; 3, 11; 1 Kor 5, 15.

<sup>109</sup> M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 132.

<sup>110</sup> A. Zuberbier, *Czym jest Kościół? W: W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1967, s. 196.

<sup>111</sup> A. Rojewski, *Wymogi pastoralne nowego Ordo Baptismi*: AK 38 (1972), s. 384—285.

zego należy udzielić go zwykle w kościele parafialnym, w którym powinna się znajdować chrzcielnica" (CD 10).

OCD, podobnie jak Dokumenty Soborowe, używa różnych określeń na oznaczenie rzeczywistości Kościoła. I tak słowo aktualizujące wejście ochrzczonego do wspólnoty parafialnej, nazywa tę właśnie część i znak Kościoła Powszechnego: wspólnotą Kościoła (WO 4: CD 49, 1), Ludem Bożym (WO 2, 4, 7; CD 4; 10; 18, 3; 70), wspólnotą chrześcijańską (WO 5; CD 41), Kościołem (CD 52, 2), świętym ludem Bożym (CD 62), jednym ludem (CD 63), jednym ciałem (CD 167), wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym (CD 768).

Zanim szafarz, a po nim rodzice i chrzestni nakreślą znak krzyża na czole dziecka, jako znak rozpoznawczy chrześcijanina, już uprzednio wypowiedziane słowo mocą swoją aktualizuje wejście dziecka do wspólnoty Kościoła. Słowa „NN (albo; Drogie dzieci), wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością" (CD 41)<sup>112</sup>, nie tylko o czymś pouczają, coś przypominają, ale faktycznie, wypowiedziane przez przedstawiciela wspólnoty i w jej imieniu, sprawiają to co oznaczają, to jest włączają do chrześcijańskiej wspólnoty.

Słowo towarzyszące namaszczeniu Krzyżmem św. jest również słowem aktualizującym (jednocześnie też i przygotowującym włączenie dzieci w lud Boży), włączającym ten fakt z wejściem ochrzczonych w relacje z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem, co właściwie jest jednoznaczne w kontekście słów 1 Listu św. Piotra Apostoła, zawartych w jednym z czytań Liturgii słowa.<sup>113</sup>

Po tej próbie ukazania, w jaki sposób słowo aktualizuje misterium zbawcze Chrystusa, wejście w relacje osobowe z Trójcą Świętą i ze wspólnotą, można by chyba w wielkim skrócie powiedzieć o tej funkcji słowa w sposób następujący:

To prawda, że słowo zawarte w OCD przygotowuje do przyjęcia sakramentu przez wyjaśnienie znaków sakramentalnych, przedstawienie historii zbawczej, budzenie, rozwijanie i pogłębianie wiary uczestników (por. 1. 2. tej pracy), ale prawdą też jest, że jest to raczej funkcja służebna (choć podstawowa) słowa w stosunku do sakramentu. Natomiast istotną funkcją słowa w OCD, jak zaznaczyliśmy na początku niniejszego rozdziału jest dynamizm sprawczy, aktualizacja prawd głoszonych, skuteczne uczestnictwo w sakramencie. I dlatego właśnie, że w OCD

<sup>112</sup> Wydaje się, że to rzeczywiste przyjęcie, włączenie do wspólnoty powinny mieć miejsce raczej dopiero w Liturgii Sakramentu. Tym bardziej, że Liturgia słowa przewiduje pouczenie o podstawie przynależności do wspólnoty. Jest nią chrzest „w jednym Duchu" (CD 165), por. CD 167, 168. Również i modlitwa powszechna, która następuje przecież już po tych słowach, jakby cofa lub podważa skuteczność tych właśnie słów („Prosimy Cię, abyś przez chrzest święty przyłączył te dzieci do wspólnoty swojego Kościoła" (CD 49, 1; por. 49, 6; 52, 2). To samo można też powiedzieć w związku z poruszonym tu zagadnieniem) o formułach poświęcenia wody („Uświęć tę wodę, aby ci, których powołałeś, odrodzili się z Ducha Świętego i zostali włączeni do Twojego świętego ludu" (CD 62; por. CD 63). Czy nie za wcześniej więc, bo tuż po „obrzędzie przyjęcia dzieci" (nazwanego tak właśnie ze względu na tekst, o którym mowa — CD 41), następuje słowo aktualizujące włączenie do wspólnoty Kościoła? Czy nie należałoby raczej słów CD 41 przesunąć do Liturgii Sakramentu, np. po znaku zanurzenia (polania) dziecka w wodzie (CD 68), albo w obrzędzie przyjęcia słowo „przyjmuje" zamienić na — „wita"?

<sup>113</sup> „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi..." (CD 168).



słowo włącza ochrzczonych w misterium paschalne Chrystusa, w życie trynitarne i wspólnotowe, można powiedzieć, że słowo to nie tylko głosi zbawienie ale i zbawia,<sup>114</sup> „nie tylko coś oznacza, ale sprawia to, co oznacza”.<sup>115</sup> Zawiera w sobie element nie tylko poznawczy (informacja, świadectwo), lecz również i przede wszystkim element dynamiczny.<sup>116</sup> Jest źródłem zbawienia i życia wiecznego,<sup>117</sup> posiada siłę wewnętrzną<sup>118</sup> i skuteczną moc sprawczą.<sup>119</sup>

### III. SŁOWO ZOBOWIĄZUJĄCE

Skoro sakramenty są spotkaniem Boga z człowiekiem (jak zaznaczyliśmy we wstępie), dialogiem dokonującym się poprzez widzialne znaki, to siłą rzeczy człowiek, jako partner dialogu z Bogiem, nie może pozostać tylko biernym słuchaczem<sup>120</sup>, a nawet kimś przyjmującym i akceptującym słowo Boże. Skuteczne uczestnictwo w tym zbawczym dialogu implikuje wolną odpowiedź człowieka na Boże wezwanie, w przeciwnym wypadku nie zaistniałby osobowy dialog. Ta zaś „odpowiedź człowieka na Boże działanie w sakramentach — to nie tylko wiara w moc uwielbionego człowieczeństwa Chrystusa, nie tylko wewnętrzne przeżycia, towarzyszące zewnętrznym gestom i słowom liturgii, lecz także odpowiedź życia, które jest paschalnym „przejściem” z grzechu do łaski, do coraz pełniejszego udziału w odkupieniu, dokonującym się w czasie ziemskiego życia człowieka”<sup>121</sup>.

Wnikliwa analiza OCD pozwala stwierdzić, że słowo tam zawarte w wielu miejscach przypomina o zobowiązaniach płynących z chrztu świętego. I dlatego słowo to nazwaliśmy w tytule rozdziału III-go słowem zobowiązującym.

Objemuje ono swym zasięgiem:

1. rodziców naturalnych i chrzestnych,
2. ochrzczone dzieci,
3. całą wspólnotę parafialną,
4. szafarza,

<sup>114</sup> B. Przybylski, *Teologia słowa Bożego*, s. 10.

<sup>115</sup> F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, s. 122; H. Pagiewski, *Zbawcze pośrednictwo słowa*. W: *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, Warszawa 1971, s. 37.

<sup>116</sup> (Chrystus) — „przez całą swoją obecność i ukazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez swoją śmierć i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy doprowadził objawienie do końca i do doskonałości oraz potwierdza świadectwem Bożym, że Bóg jest z nami by nas wybawić z mroków grzechu i śmierci i wskrziesić do życia wiecznego” (KO 4); por. KO 2, 3, 7; KL 5.

<sup>117</sup> „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia” (J 5, 24).

<sup>118</sup> „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikający aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12).

<sup>119</sup> „Bo sam przemówił a wszystko powstało; On sam rozkazał, a zaczęło istnieć” (Ps 33, 9); por. Rdz 1, 3 nn; Iz 55, 10—11; por. H. Pagiewski, *Personalistyczny charakter przepowiadania słowa Bożego*. W: *Teologia przepowiad.*, s. 226—227.

<sup>120</sup> „Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (Jk 1, 22); por. Mt 7, 24; Łk 8, 21; 11, 28; J 14, 23.

<sup>121</sup> S. Czerwik, *Sakramenty najwyższym wyrazem kultu chrześcijańskiego*, AK 68 (1965), s. 50.

czyli innymi słowy całą społeczność ochrzczonych, do której przez chrzest włącza się dziecko.

### 1. Słowo zobowiązujące rodziców: a) naturalnych, b) chrzestnych

a) Rodzice naturalni to ci, którzy dali dziecku życie w porządku przyrodzonym, którzy będą troszczyć się o jego zdrowie, rozwój i wychowanie, będąc w najściślejszym kontakcie z dzieckiem, zwłaszcza do chwili jego dojrzałego usamodzielnienia się. Stąd, gdy chodzi o życie nadprzyrodzone dziecka, oni jako ochrzczeni są również najbardziej zainteresowani i zobowiązani, by to życie w dziecku pielęgnować i rozwijać.

By poznać i podjąć zobowiązania chrzcielne w stosunku do dziecka,<sup>122</sup> rodzice muszą czynnie i świadomie uczestniczyć w samym obrzędzie, a to z kolei implikuje solidne, uprzednie przygotowanie się do sakramentu. Dlatego OCD bardzo mocno i wyraźnie zwraca uwagę rodziców na obowiązek przygotowania się do chrztu: „Jest rzeczą doniosłą, aby rodzice dziecka przed chrztem przygotowali się do świadomego udziału w nim...” (SD 5, 1; por. 8, 2)<sup>123</sup>. W samym już obrzędzie rodzice nie tylko wysłuchują pouczeń celebransa i uczestniczą w modlitwie wspólnoty, ale mają funkcje liturgiczne:

- wybierają imię dziecku (CD 37),
- publicznie proszą o chrzest (CD 28),
- kreślą znak krzyża na czole dziecka (CD 41),
- wyrzekają się szatana i czynią wyznanie wiary (OB 65, 66),
- przynoszą dziecko do chrzcielnicy (CD 68),
- trzymają zapaloną od paschału świecę (CD 73),
- przyjmują specjalne błogosławieństwo przeznaczone dla matek i ojców (CD 79—81). Mają ponadto prawo wyboru perykop z Pisma św. (CD 44) oraz możliwość czytania ich w czasie Liturgii Słowa Bożego (por. CD 17).

To pełne i głębokie zaangażowanie w dokonującą się tajemnicę jest włączeniem się do dialogu z Bogiem, jest podjęciem Bożego wezwania, świadomą odpowiedzią na własne powołanie do wiary w sakramencie chrztu, a jednocześnie zobowiązaniem do: uświadomienia w przeszłości tego doniosłego faktu dziecku, wychowania go w wierze Kościoła (CD 3; CD 39, 64, 73), doprowadzenia dziecka do poznania Boga i do sakramentów św., a zwłaszcza do dalszych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej — bierzmowania i Eucharystii (CD 5, 5).

Zobowiązania w stosunku do dziecka spełniać powinni rodzice nie tylko słowem, ale przede wszystkim (dobrym) przykładem, autentycznym świadectwem życia (CD 48, 4; 49, 4; 50, 5; 72; 79; 81). Dar chrztu i radość zeń płynąca zobowiązują też rodziców do ustawicznego dziękczynienia, wdzięczności Bogu zarówno za naturalne jak i „nowe” życie dziecka (CD 79; 81).

<sup>122</sup> B. Papiernik, w art. *Duszpasterskie wartości nowego obrzędu sakramentu chrztu świętego*. (Wiadomości diecezjalne łódzkie 47 (1973), s. 25—32), mówiąc o zaangażowaniu rodziców, chrzestnych i wspólnoty parafialnej, rozróżnia: „zaangażowanie w przygotowaniu, w samym obrzędzie oraz w trosce o przechowanie pamięci chrztu” (s. 27). Wydaje się, że niewłaściwe jest wyrażenie: „zaangażowanie przejawiające się w trosce i przechowanie pamięci chrztu” (s. 31). Chodzi bowiem nie tylko o pamięć, ale przede wszystkim o realizację zobowiązań chrzcielnych.

<sup>123</sup> O tym na czym polega to przygotowanie się do chrztu, mówiliśmy w rozdziale I-szym.

b) Analizując OCD zauważa się w wielu miejscach, że zobowiązania rodziców naturalnych traktowane są na jednej płaszczyźnie, a często i nierozłącznie z zobowiązaniami rodziców chrzestnych (CD 16, 48, 4; 49, 4; 50, 5; 64—66; 72; 73). Zarówno bowiem jedni jak i drudzy mają obowiązek wychowania ochrzczonego dziecka w wierze Kościoła. Oczywiście „z porządku natury wynika, że przy chrzcie zadania i czynności rodziców dziecka są ważniejsze niż zadania chrzestnych” (CD 5). Chrzestni bowiem pełnią w imieniu wspólnoty i jako jej reprezentanci niejako funkcję pomocniczą, zastępczą,<sup>124</sup> niemniej jednak rola ich nie ogranicza się do faktu chrztu św. Mają ciągle aktualne zobowiązania, tak jak i rodzice naturalni. Ich obowiązkiem jest realna pomoc w przygotowaniu do chrztu (nie tylko przyjęcia domowego), uczestnictwo „przynajmniej w końcowych obrzędach katechumenatu, oraz w samym obrzędzie” (WO 9), wyznanie wiary, przyniesienie białej szaty i świecy, a zwłaszcza pomoc rodzicom w wychowaniu dziecka w wierze Kościoła (WO 8; CD 40).<sup>125</sup> W związku z tym wymagana jest od rodziców chrzestnych dojrzałość, potrzebna do spełniania tego zadania, przyjęcie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej oraz przynależność do wspólnoty Kościoła (WO 10). Tak samo jak rodzice naturalni, również i rodzice chrzestni mają obowiązek wychowywania ochrzczonego przede wszystkim przykładem własnego życia, przepojonego miłością i żywą wiarą (CD 48, 4; 49, 4; 50, 5; 72; 73).<sup>126</sup>

## 2. Słowo zobowiązujące ochrzczone dzieci

Mówiąc o zobowiązaniach dzieci wynikających z chrztu św., nie sposób uniknąć zarzutu, że stawianie ich dzieciom jest krzywdzące, przedwczesne i ryzykowne, ponieważ dziecko jest nieświadome tych zobowiązań, a gdy osiągnie wiek zrozumienia, wypełnienie ich może być niezgodne z jego wolą. Piękną odpowiedź na powyższy zarzut daje Schillebeeckx:

„Nikt z nas nie był pytany, czy chce się urodzić. A jednak obowiązani jesteśmy do wzięcia na siebie dobrowolnej odpowiedzi za naszą faktyczną egzystencję wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami. A czyż niemową jest w mniejszym stopniu dzieckiem swego ojca i swojej matki dlatego, że nie zdaje sobie z tego sprawy? Czy otrzymuje mniej miłości i starania, ponieważ nie wie, co rodzice jego robią dla niego? Można by wprawdzie zaoponować, że urodzenie jest nieuniknione, natomiast chrzest nie jest nieunikniony. Jednak osobowa miłość Boga, miłość

<sup>124</sup> C. Brusselmans, *Les fonctions de parrainage des enfants aux premiers siècles de l'Eglise* (Institut supérieur de pastorale catéchétique de Paris, 1962) jasno wskazuje, że ojcostwo chrzestne dzieci, które początkowo było jedynie zastępstwem w przypadku sierot, przyjęło następnie tę funkcję, która początkowo z prawa należała do rodziców”; cyt. za M. Dujarier, *Instytucja rodziców chrzestnych*, Concilium (1966—67), nr 1—10, s. 66.

<sup>125</sup> — *Patrinorum est, ex suscepto munere, spiritualem filium perpetuo sibi commendatum habere, atque in iis quae ad christianae vitae institutionem spectant, curare diligenter ut ille talem in tota vita se praebeat, qualem futurum esse sollemniter caeremonia sponponderunt* (c. 769, CIC Romae 1934).

<sup>126</sup> „Wy zaś rodzicie chrzestni... upominajcie swoje dzieci duchowe, aby pielegnowały czystość, miłowały sprawiedliwość, przestrzegały prawa miłości. Przede wszystkim zaś trzymajcie się wy sami prawdy zawartej w Wyznaniu wiary i Modlitwie Pańskiej i okazujcie im, swoim nadprzyrodzonym dzieciom”. (Pap. Mikołaj: cyt. za W. Pluta, *Duszpasterskie i wychowawcze wartości instytucji rodziców chrzestnych*, AK 68 (1965), s. 213.

Chrystusa, który oddał swą krew z miłości dla tego dziecka, jest podstawowym faktem, którego nie możemy negować. W chrzcie Chrystus chce zobowiązać swoją miłością, chce nią obdarzyć, a ta Jego miłość nie chce otrzymać „nie” w odpowiedzi”.<sup>127</sup>

Chrzest św. daje dziecku ontologiczną podstawę, umożliwiającą nawiązanie kontaktu z Bogiem,<sup>128</sup> daje mu szansę osobowego spotkania z Nim. Sakramentalny gest, dokonany w chrzcie świętym jest darem egzystencjalnym. I tak jak dar życia naturalnego zobowiązuje (od chwili uświadomienia go sobie) do tego, by uczynić z niego (życia) dobry użytek, tak też dar wiary otrzymany w chrzcie świętym dając dyspozycję, zobowiązuje do podjęcia zadań wynikających z faktu sakramentalnego chrztu.

Dziecko ochrzczone nie może oczywiście podjąć natychmiast zobowiązań chrzcielnych. Chrzest małego, nieświadomego dziecka jest bowiem dopiero powołaniem chrześcijańskim, wezwaniem niejako „uśpionym” do odpowiedzi wiary,<sup>129</sup> dzięki pomocy całej wspólnoty, a zwłaszcza rodziców i chrzestnych.

Chrzest, otrzymany w kilka, czy kilkanaście dni po urodzeniu, będąc wielkim darem dla dziecka, „wymaga jednak potem stopniowego wtajemniczenia, uświadomienia i przeżywania tej wielkiej godziny, od której ochrzczony należy do Pana”<sup>130</sup>.

Gdy mówimy o zobowiązaniach płynących z chrztu św., nie mamy na myśli zobowiązań jednostkowych, szczegółowych, specyficznych, właściwych każdej osobie ludzkiej, i jak ona — niepowtarzalnych (Rz 12, 4—7). Interesują nas tutaj te zobowiązania, które „wytycza” słowo zawarte w OCD (nazwane stąd jak wspomnieliśmy, słowem zobowiązującym).

Słowo zobowiązujące nie jest kierowane wprost do dzieci, które i tak nie rozumiałyby go. Zawiera się ono w słowie zobowiązującym rodziców, chrzestnych i całą wspólnotę. I tak już w obrzędzie przyjęcia dzieci, szafarz sakramentu, stawiając pytanie rodzicom, zobowiązuje jednocześnie dzieci do zachowania przykazania miłości Boga i bliźniego.<sup>131</sup> O tym wielkim, najwyższym zadaniu człowieka ochrzczonego jeszcze kilka razy, zwłaszcza w Liturgii Słowa Bożego OCD przypomina (np. CD 51, 4, 169; 173; 179).

W pierwszej formule modlitwy powszechnej, słowa: „prosimy Cię, abys przed chrzest i bierzmowanie uczynił je (dzieci) wiernymi uczniami i świadkami Twojej Ewangelii” (CD 48, 2), implikują drugie, bardzo ważne zobowiązanie ochrzczonego: wierność Ewangelii i dawanie o niej świadectwa. Posłannictwo to można wypełniać przez słuchanie Ewangelii, przez głoszenie jej w spotkaniu z innymi ludźmi, a zwłaszcza przez świadectwo życia, postawę życiową odpowiednią do swej wiary.<sup>132</sup> Do tego zadania chrześcijańskiego zobowią-

<sup>127</sup> E. Schillebeeckx, dz. cyt., s. 142—143.

<sup>128</sup> Tamże, s. 144.

<sup>129</sup> P. A. Liégé, *Le baptême des enfants dans le débat pastoral et theologique*, LMD 107 (1971) s. 18.

<sup>130</sup> W. Schenk, *Wtajemniczenie w liturgię chrztu*, s. 177.

<sup>131</sup> „Prosząc o chrzest dla swoich dzieci, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas uczył Jezus Chrystus” (CD 39); por. Mt 22, 37—40; Mk 12, 30—31.

<sup>132</sup> J. Charytański, *Chrzest a życie chrześcijańskie*, Warszawa 1970, s. 108—109; H. Pagiewski, *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwa*, Warszawa 1971, s. 46—47; zob. Łk 8, 21; 11, 28.

zuje słowo również i w dalszych tekstach Liturgii Słowa Bożego, oraz w Liturgii Sakramentu (zob. CD 50, 2, 3; 52, 3; 63).

Dalsze zobowiązania to: trwanie w jednej wierze i miłości,<sup>133</sup> życie w Duchu Świętym,<sup>134</sup> który jest ontologiczną podstawą nowego życia; zachowanie godności dzieci Bożych,<sup>135</sup> dzieci światłości;<sup>136</sup> trwanie w jedności z Chrystusem — Kapłanem, Prorokiem i Królem<sup>137</sup> oraz ustawiczna dążność do osiągnięcia doskonałości na podobieństwo Chrystusa.<sup>138</sup> Te wyżej wymienione zobowiązania wypływają z relacji zaistniałych przez chrzest między ochrzczonym a Trójcą Świętą. To jednak „trwanie” w życiu trynitarnym, w jednej wierze i miłości, nie jest czymś biernym, statycznym. Przeciwnie, powinno odznaczać się dynamizmem chrześcijańskim. Z faktu „trwania” ochrzczonego w Ojcu, Synu i Duchu św., wypływają dalsze zobowiązania, o których poucza słowo w innych miejscach OCD. Piąta formuła modlitwy powszechnej bardzo wyraźnie podkreśla obowiązek dynamizmu chrześcijańskiego., „Prosimy Cię, aby się stały (dzieci) żywymi członkami Kościoła świętego” (CD 52, 2). Łaska chrztu nie działa automatycznie, zobowiązuje nas do ustawicznej współpracy, która ma się dokonywać w podwójnym aspekcie: a) negatywnym, b) pozytywnym.<sup>139</sup>

Ad a). Współpraca ochrzczonego z łaską chrztu świętego w aspekcie negatywnym polega na ciągłym „umieraniu grzechowi”, na ciągłej przemianie (*metanoia*), nawracaniu się do Boga.<sup>140</sup> Streszczają to słowa przemówienia celebransa do rodziców i chrzestnych: „...Starajcie się wychować je (dzieci) w wierze tak, aby zachować w nich to Boże życie od skażenia grzechem i umożliwić jego ustawiczny rozwój...” (CD 64; por. CD 55).<sup>141</sup> Zobowiązanie do unikania grzechu jest prostą konsekwencją naszego zanurzenia w śmierci Chrystusa (Rz 6, 3—4), realnego uczestnictwa w Jego misterium paschalnym.

Ad b). Współpraca z darem chrztu świętego w sensie pozytywnym to: odważne wyznawanie Chrystusa,<sup>142</sup> udział w kulcie Kościoła<sup>143</sup> i dziękczynieniu.<sup>144</sup> Uczestni-

<sup>133</sup> „Prosimy Cię, aby wszyscy uczniowie Chrystusa, którzy stali się przez chrzest jednym Ciałem, trwali zawsze w jednej wierze i miłości” (CD 49, 6).

<sup>134</sup> „Błagamy Boga za te dzieci, aby odrodzone z wody i Ducha św. zawsze żyjąc w tym Duchu, były dla ludzi znakiem nowego życia” (CD 51, 2).

<sup>135</sup> „...Niech wasi bliscy słowem i przykładem pomagają wam zachować godność dzieci Bożych, nieskałaną aż po życie wieczne” (CD 72).

<sup>136</sup> „Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dzieci, oświecone przez Chrystusa, postępowały zawsze jak dzieci światłości” (CD 73).

<sup>137</sup> „...On sam namaszcza was Krzyżem zbawienia, abyście włączyli (one) w lud Boży, wytrwali(ły) w jedności z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem na życie wieczne” (CD 70).

<sup>138</sup> „Pan Bóg wszechmogący, który przez narodzenie Syna swojego w czasie, napełnił cały świat weselem, niechaj błogosławi tym nowo ochrzczonym dzieciom, aby osiągnęły pełne podobieństwo do Chrystusa” (CD 80); por. CD 48, 3.

<sup>139</sup> T. Kania, *Chrzest a życie chrześcijańskie*, AK 68 (1965) s. 197—201.

<sup>140</sup> B. Przybylski, *Chrzest — tajemnica paschalna*, AK 68 (1965), s. 193—196.

<sup>141</sup> „Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjącie zaś dla Boga, w Chrystusie Jezusie. Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu, jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu” (Rz 6, 11—13); por. Kol 2, 12; Ga 5, 24.

<sup>142</sup> „Prosimy Cię, aby naznaczone Krzyżem św. stały się odważnymi wyznawcami Chrystusa, Syna Bożego, całe swoje życie” (CD 49, 2).

<sup>143</sup> „Prosimy Cię, aby z radością mogły wziąć udział w Twojej uczcie ofiarnej” (CD 52, 4); por. J. Charytański, dz. cyt., s. 107—109.

<sup>144</sup> „Pan Bóg wszechmogący... niechaj pobłogosławi matkom tych dzieci i tak jak

cząc przez chrzest w Bożej naturze, stajemy się przyjaciółmi Boga (J 15, 5), stąd wynika obowiązek ustawicznej wdzięczności ochrzczonych za „nowe życie”. Wdzięczność tę mogą wyrazić ochrzczeni najlepiej przez czynne uczestnictwo w kulcie Kościoła,<sup>145</sup> zwłaszcza zaś w sprawowaniu Eucharystii, kiedy posileni słowem Bożym mogą odważnie wyznawać swoją wiarę w Chrystusa, a „nasyceci” w Uczcie Eucharystycznej Jego Ciałem i Krwią, mogą wraz z Nim najdoskonalej dziękować za dar nowego życia w Ojcu, Synu i Duchu Świętym.

### 3. Słowo zobowiązujące całą wspólnotę

Wszczępienie dziecka przez chrzest we wspólnotę Kościoła, wejście w relacje z nią daje mu prawo „do miłości i pomocy ze strony wspólnoty” (CD 4). To prawo dziecka jest równoczesnym zobowiązaniem wspólnoty do tego, by dziecko nie tylko przyjąć jako nowego członka, lecz by dopomóc mu już przed chrztem i w czasie chrztu, a zwłaszcza w dalszym jego życiu. Na czym ta pomoc polega? Do jakiego rodzaju pomocy zobowiązuje wspólnotę słowo zawarte w OCD?

Mówiąc o słowie zobowiązującym rodziców naturalnych i chrzestnych oraz dzieci ochrzczone, można by już tam dopowiedzieć, że ich zobowiązania nie są obojętne dla całej wspólnoty. Dzięki niej właśnie ci przedstawiciele wspólnoty mogą zobowiązania chrzcielne realizować łatwiej i skuteczniej. W sprawę chrztu dzieci zaangażowany jest cały lud Boży. Stąd słowo w OCD poleca, by cały lud Boży brał czynny udział zarówno w przygotowaniu do chrztu i chrześcijańskim nauczaniu<sup>146</sup>, jak również w samym obrzędzie, „by okazała się wspólna wiara i wyraziła wspólna radość, z jaką nowoochrzczonych przyjmuje się do Kościoła” (WO 7). Chrzest święty jest sprawą wspólnoty do tego stopnia, że gdy nawet udziela się go w niebezpieczeństwie śmierci, wypada by zebrała się choćby mała wspólnota, lub przynajmniej jeden czy dwóch świadków” (WO 16). Udział we chrzcie świętym nie może być zacieśniony tylko do kręgu rodziców i chrzestnych. Radość płynąca z udziału dziecka w misterium paschalnym Chrystusa ma udzielić się całej wspólnotie, ciszącej się narodzinami dla Boga i Kościoła nowego członka ludu Bożego.<sup>147</sup> Dlatego to wspólnota w sposób czynny uczestniczy w obrzędzie. Do funkcji wspólnoty (lub jej reprezentantów) należą: czytania biblijne, śpiewy między czytaniem, modlitwa powszechna oraz prowadzenie komentarza (Wd 15). Obowiązkiem zaś wspólnoty jest modlitwa w intencji przyjmujących chrzest, ich rodziców i chrzestnych (CD 5, 1; 46), podjęcie dialogu z celebrazem: w modlitwie powszech-

---

teraz dziękują Bogu za otrzymane potomstwo, niech zawsze trwają w dziękczynieniu razem ze swoimi dziećmi, w Chrystusie Jezusie, Panu Naszym” (CD 10).

<sup>145</sup> *Asperges* i procesja wyrażały pierwotnie dziękczynienie za chrzest i przypomnienie przeprowadzenia katechumenów z baptisterium do ołtarza eucharystycznego. (Zob. B. Przybylski, *Chrzest — tajemnica paschalna*, s. 796.

<sup>146</sup> „Jest rzeczą doniosłą, aby rodzice dziecka przed chrztem przygotowali się do świadomego udziału w nim, albo kierując się własną znajomością wiary, albo przy pomocy przyjaciół i innych członków wspólnoty, posługując się odpowiednimi środkami, którymi są książki, listy i katechizmy przeznaczone dla rodzin (CD 5, 1). WO 16—17 zobowiązuje wszystkich członków wspólnoty, a zwłaszcza rodziców, katechistów, położne, pomocnice domowe, opiekunki społeczne, pielęgniarki i lekarzy do znajomości poprawnej formuły chrztu.

<sup>147</sup> M. Tschuschke, *Teologia chrztu dzieci według nowego rytu w aspekcie personalistycznym*, RBL 1972, s. 88.

nej (CD 48—53), w formułach poświęcania wody (CD 62—63) oraz w potrójnym wyrzeczeniu się zła i wyznania wiary (CD 65—67). Poza tym cała wspólnota modli się w imieniu dzieci ochrzczone (CD 76—77), wypowiada aklamacje wyznając z dumą swoją wiarę (CD 67) lub oddając hołd Trójcy św., w imię której dziecko zostało ochrzczone (CD 68). W wielu też miejscach modli się ustami celebransa, a na znak jedno-myślności z nim konkluduje modlitwę krótkim „amen” (CD 54—57; 60; 62—64; 70; 72; 79—82).

Zobowiązania wspólnoty, tak jak zobowiązania rodziców i chrzestnych nie kończą się na uczestnictwie w obrzędzie. Owszem czynne i świadome uczestnictwo w sprawowaniu chrztu świętego może i powinno stać się refleksją nad własnym chrztem, może skłonić dorosłego ochrzczonego do postawienia sobie egzystencjalnego pytania — „Co się ze mną stało wtedy, gdy byłem ochrzczone? Co zrobiłem z własnym chrztem?”.<sup>148</sup> To jednak z kolei winno skłonić do przyjęcia współodpowiedzialności za uświadamianie nowoochrzczonej, za przekazywanie i pielęgnowanie wiary, wierności Chrystusowi i jego krzyżowi (OB 51, 6), gotowości ofiarnej miłości w służeniu na codzień ludziom i pełnieniu woli Bożej.<sup>151</sup> Bardzo ważnym też i podstawowym zobowiązaniem w stosunku do wspólnoty, o którym poucza słowo w OCD, jest trwanie w jednej wierze i miłości (CD 52, 7; 79) jako widzialne świadectwo i znak jednej wiary, jednego chrztu w jednym Panu.

Uczestnicząc więc czynnie w obrzędzie, wykonując gesty i wymawiając świadomie słowa, cała wspólnota zobowiązuje się jednocześnie stworzyć wokół ochrzczonego klimat żywej wiary i dobrego postępowania, by dar wiary, złożony w dziecku mógł rozwijać się przez całe jego życie, a zwłaszcza w tym czasie, dopóki dziecko nie może przyjąć świadomie odpowiedzialności za swoją postawę wobec Boga.<sup>152</sup>

#### 4. Słowo zobowiązujące szafarza (celebransa)

W samym obrzędzie chrztu dzieci jest tylko jedno czytanie (CD 170) wiążące się z szafarzem sakramentu i celebransem. Jest to nakaz misyjny Chrystusa z jednoczesną obietnicą Jego asystencji „aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Można by więc mówić o słowie zobowiązującym

<sup>148</sup> L. Kuc, *Chrzest — Kurs homiletyczno-katechetyczny*, Biuletyn informacyjny ATK 1970, nr 3—4, s. 36.

<sup>149</sup> B. Kostecki, *Doktrynalne założenia nowego obrzędu chrztu*, Wiadomości diecezjalne łódzkie (1973), nr 1—3, s. 20.

<sup>150</sup> „Błagajmy Boga, abyśmy wszyscy tutaj obecni dawali tym dzieciom świadectwo żywej wiary” (CD 51, 5); por. CD 52, 6. „Osobiste przeżycie wiary dorosłych ma szczególnie decydujące znaczenie w przekazywaniu wiary dzieciom, bo ich życie religijne może się tylko rozwinąć w oparciu o przeżycie dorosłych. Dlatego chrześcijańskim nauczycielem i wychowawcą może być tylko ten, kto ma odwagę wstąpić w jego służbę, stać się prawdziwym jego sługą. W ten sposób staje się on zarazem przykładem chrześcijańskiego życia, a to jest warunkiem skutecznego przepowiadania objawienia” (F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Lublin 1970, s. 275).

<sup>151</sup> A. Rojewski, art. cyt., s. 385.

<sup>152</sup> B. Kostecki, art. cyt., s. 22; Odpowiedzią człowieka na Boże wezwanie jest „wiara” w miłość. A więc nie — jako samo przyłgnięcie intelektualne, przekonanie, lecz jako określona, praktyczna postawa życiowa” (H. Pągiewski, *Głoszenie słowa...*, s. 47).

szafarza do nauczania i udzielania chrztu (Mt 28, 19).<sup>153</sup> Zobowiązania te jednak, jak również i inne, bardzo liczne, o których mówi we wstępie ogólnym i szczegółowym oraz w niektórych przepisach OCD nie leżą — wydaje się — na tej samej płaszczyźnie, na jakiej znajdują się zobowiązania rodziców, chrzestnych, dzieci ochrzczonych i całej wspólnoty. Te istotnie bowiem, wypływają bezpośrednio z chrztu świętego, są jego konsekwencją, chrzest zaś jest ich źródłem. Natomiast zobowiązania szafarza są raczej prawnymi przepisami, poleceniami czy nakazami zmierzającymi do tego, by rodzice, chrzestni i cała wspólnota mogli dobrze przygotować się do sakramentu i z wiarą w nim uczestniczyć.<sup>154</sup> Mimo tej pozornej odmienności płaszczyzny zobowiązań, nie sposób pominąć milczeniem zobowiązań szafarza, o których informuje słowo zawarte w OCD. Wszystkie one (zobowiązania) są aplikacją nakazu misyjnego Chrystusa. OCD zobowiązuje szafarza, w świetle teologii chrztu świętego, do przepowiadania słowa i sprawowania sakramentu świętego tak, by wierni mogli otworzyć się na słowo Boże, przyjąć je, świadomie uczestniczyć w sakramencie i dać odpowiedź życia na Boże wezwanie.

Jest rzeczą oczywistą, że szafarz, z racji swej przynależności do Ludu Bożego, ma te same zobowiązania w stosunku do ochrzczonego dziecka co i wspólnota, której jest członkiem i reprezentantem. Ponadto jednak, jako celebrujący sakrament, ma podjąć dodatkowe zobowiązania i to nie tylko w tym celu, by udała się „technika” chrztu. Jego zadaniem jest zapoznać (w czasie przygotowania) wiernych z teologią chrztu. Dlatego to WO 11 mówi: „Niech będą więc (szafarze) staranni w głoszeniu słowa Bożego i udzielaniu sakramentu”.<sup>155</sup> Tym bardziej winni się o to starać, pamiętając, że działają w Kościele nie w swoim imieniu, lecz w imieniu Chrystusa i mocą Ducha Świętego; przepowiadają nie słowo o Bogu, ale słowo Boże, które pyta, niepokoi, oświeca, ożywia i zbawia.<sup>156</sup> Dosyć mocno OCD w swoim słowie podkreśla fakt, że obowiązek udzielania chrztu św. leży przede wszystkim na biskupach, jako głównych szafarzach tajemnic Bożych (WO 12). Mają im w tym pomagać, zwłaszcza w przygotowaniu, kapłani i diakoni (WO 13, 14; CD 5, 1; 6; 7; 27), a nawet świeccy (WO 15). Pouczenia przygotowujące winny się opierać głównie na modlitwach i obrzędach chrztu świętego (CD 27). Szafarze winni troszczyć się też o to, by w obrzędach mogło brać udział jak największej osób (WO 25). Czas i miejsce chrztu (CD 8—14), przepisy rubrycystyczne (CD 29), to nie suche paragrafy w OCD, lecz praktyczne wskazówki (z możliwością adaptacji do warunków i konkretnych okoliczności), zastosowanie których pozwoli całemu ludowi jak najlepiej i najpełniej uczestniczyć w sakramencie.

Wyrażenia w rubrykach, takie jak: „celebrans wita obecnych” (CD 36), „zaprasza do udziału w liturgii słowa Bożego” (CD 42), „wygłasza homilię” (CD 45) zachęca do modlitwy” (CD 46), „zaprasza pierwszą z rodzin” (CD 68), świadczą o tym, że szafarz chrztu posługując się słowem, operując nim — niejednokrotnie jako słowem improwizowanym, powinien czynić to z głęboką wiarą, pokorą, prostotą, gorliwością i zaangażo-

<sup>153</sup> „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha św.”.

<sup>154</sup> WO 11—15; 25; 29; 34; 35; CD 5, 7; 8; 13; 27—31.

<sup>155</sup> 1 Tm 3, 2; 2 Tm 2, 24; Tt 1, 9.

<sup>156</sup> W. Świerżawski, *Proklamacja słowa Bożego w liturgii*, s. 49.



waniem, by uczestnicy jak najlepiej i najskuteczniej uczestniczyli w sprawowanym misterium.

Możliwość wyboru czytań, modlitwy wiernych, egzorcyzmu, formuły, poświęcenia wody chrzcielnej oraz często spotykane w rubrykach wyrażenie: „przemawia w ten lub podobny sposób” (np. CD 39: 59: 76), są świadectwem wielkiej elastyczności słowa, a jednocześnie wielkiej odpowiedzialności celebransa za właściwy wybór słowa, które przecież nie tylko informuje, oznajmia, lecz także wtajemnicza, prowadzi do przeżycia, zbawia, uświęca, a także zobowiązuje.

Kończąc rozważania na temat zobowiązującej funkcji słowa w OCD, można krótko stwierdzić: słowo, którym obrzęd się posługuje — zobowiązuje rodziców, chrzestnych, wspólnotę i szafarza do solidnego przygotowania się, by świadomie uczestniczyć w sakramencie wiary rozbudzonej przez słowo, by na nowo przeżyć swój chrzest jako spotkanie z Bogiem. Jednak przede wszystkim słowo w OCD zobowiązuje do udzielania pomocy dzieciom ochrzczonym, do uświadomienia ich w przyszłości o tym, co się z nimi stało w czasie chrztu świętego, do przekazania im ich zobowiązań, których były nieświadome w czasie swego chrztu, do rozwijania wiary, którą otrzymały. Wszystkich ochrzczonych, zarówno dzieci (w przyszłości), jak i dorosłych, słowo zawarte w OCD zobowiązuje do odpowiedzi na Boże wezwanie, nie tyle słowem, co świadectwem życia, zwłaszcza przez zachowanie przykazania miłości Boga i bliźniego (CD 39).

#### ZAKOŃCZENIE

Zadaniem rozprawy, zasygnalizowanym we wstępie, a zawartym w temacie pracy, było wskazanie na funkcje, jakie pełni słowo, którym posługuje się OCD. W trakcie pisania pracy, zwłaszcza w jej rozdziale II-im i III-im, bardzo trudno było uniknąć powtórzeń. Trudność ta płynęła przede wszystkim z faktu nierozdzielności chronologicznej poszczególnych funkcji słowa: słowo przygotowujące bowiem — zwłaszcza wyjaśniające znaki — może być (gdy chodzi o chronologię) jednocześnie słowem aktualizującym i zobowiązującym. Łatwo można też było odbieć nieco od tematu pracy. Bo np: gdy wskazano w rozdziale I p. 1 na funkcję przygotowującą słowa — poprzez wyjaśnienie znaków — rodziła się potrzeba mówienia o znaku sakramentalnym w ogóle oraz o poszczególnych znakach, występujących w OCD. Również i w rozdziale II-im, gdy mówiliśmy o słowie aktualizującym wejście ochrzczonego w misterium paschalne Chrystusa, w relacje z Trójcą Świętą i ze wspólnotą, nie można było pominąć milczeniem — czym jest samo misterium paschalne Chrystusa lub na czym polegają relacje ochrzczonego z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym oraz ze wspólnotą.

Wydaje się, że w pracy osiągnięto zamierzony cel. Z analizy tekstów: Liturgii słowa Bożego, Liturgii Sakramentu, Wstępu ogólnego i szczegółowego, a nawet przypisów zawartych w rubrykach, wypłynęła potrójna funkcja słowa, wskazana w poszczególnych tytułach rozdziałów pracy. W czasie rozważań analityczno-porównawczych OCD i CR, zarysowały się inne problemy, które być może godne są zasygnalizowania a nawet opracowania w najbliższej przyszłości. I tak można by mówić o walorach, czy przymiotach (cechach) słowa, którym posługuje się obrzęd chrztu (np.: słowo autentyczne — „prawdziwe”, źródłowe, itp.). Wyla-

nają się też inne funkcje słowa, znajdujące się na nieco odmiennej płaszczyźnie niż to, na które wskazała praca. Byłyby to: słowa jako modlitwa, słowo — dziękczynienie, słowo w śpiewie. Nie omawiano też w pracy (a tylko zasygnalizowano w rozdziale III-im) słowa improwizowanego w obrzędzie, a ciekawą i pożyteczną rzeczą byłoby wskazanie: kiedy i na ile słowo improwizowane w obrzędzie jest słowem Bożym i sakramentalnym.

Jeśli można mówić o dorobku rozprawy, wydaje się, że najbardziej przydatną i pożyteczną byłaby z punktu widzenia pastoralnego. Omawiając bowiem funkcje słowa, wskazuje jednocześnie tematy godne wykorzystania w przygotowaniu zarówno dalszym jak i bliższym, do pełnego, świadomego i czynnego uczestnictwa w sakramencie chrztu świętego.

#### LA FUNZIONE DELLA PAROLA NEL RINNOVATO RITO DEL BATTESIMO DEI BAMBINI

##### Sommario

L'articolo costituisce una analisi teologica del rinnovato rito del battesimo dei bambini, entrato nella pratica pastorale della chiesa in Polonia nel 1973, da punto di vista della funzione della parola racchiusa nello stesso rito ed anche nelle sue rubriche. La dissertazione presenta la triplice funzione della parola nel sopradetto rito: preparatoria, attualizzante ed obbligatoria. Il capitolo primo indica in che modo la parola, di cui si serve il rinnovato rito, spiega le cerimonie ed i gesti sacramentali e inoltre suscita la fede dei partecipanti, preparandoli alla piena partecipazione nel sacramento. Il capitolo secondo tratta di una misteriosa forza della parola, la quale introduce, tutti i quanti si avvicinano al sacramento, nel mistero pasquale di Cristo e nelle relazioni personali con la Santissima Trinità ed anche nei legami con la comunità cristiana. Il capitolo terzo, infine, accenna in che modo la parola del rito obbliga dei parenti, dei padrini, dei battezzati, il ministro del sacramento e tutta la comunità dei credenti.